

Cenzorzy z TVN przeegrali pierwsze starcie

Sąd oddalił wniosek TVN o zabezpieczenie roszczeń, czyli de facto wprowadzenie cenzury prewencyjnej – ustalił portal Niezależna.pl. Stacja telewizyjna chciała, aby portal i redaktor naczelny Grzegorz Wierchołowski przez rok nie mogli napisać „TVN kłamie” czy „TVN manipuluje”. Analogiczny pozew dostali TVP i redaktor naczelny serwisu TVP.Info Samuel Pereira. Dlatego kontynuujemy naszą akcję wysyłania protestów w obronie wolności słowa.

s.3



foto: Zbyszek/Agencja Gazeta Polska

codziennie


**Gazeta
Polska**

Jeżeli można było dobrze mówić o warunkach pracy w Katarze, to można także mówić dobrze lub źle o innych państwach Unii Europejskiej, jeżeli w grę wchodziły duże pieniądze. To podejrzenie będzie istniało i z tyłu głowy, zwłaszcza my, Polacy, będziemy mieli wątpliwości, bo nie zdarzyło się, żeby w Parlamencie Europejskim zajmowano się jakimkolwiek innym państwem, jeżeli chodzi o rezolucję, tak często jak Polską – ponad 30 razy w ciągu stosunkowo krótkiego czasu – mówi „Codziennej” prof. Genowefa Grabowska.

KORUPCJA TO RAK, KTÓRY ZŻERA UNIEJ EUROPEJSKĄ

Andrzej Duda ostro
skrytykował instytucje UE za
wycieranie sobie ust Polską

s.4

foto: GIAN EHRENZELLER/PAP/EPA

POLSKA

Prezydent Duda do UE: Przestańcie sobie wycierać usta Polską

Przedstawiciele instytucji europejskich powinni sobie przestać wycierać usta frazesami o praworządności, która z ich działalnością niewiele ma wspólnego – powiedział prezydent Andrzej Duda, odpowiadając na pytanie red. Sakiewicza o to, jak UE powinna zareagować na aferę korupcyjną.

s.3

GOSPODARKA

Wyborcy PiS bardziej rzetelni w biznesie

Rzetelnych partnerów biznesowych najlepiej szukać w województwach świętokrzyskim, podlaskim i lubelskim. Natomiast więcej ostrożności należy zachować, weryfikując potencjalnych kontrahentów na Mazowszu, Kujawach i Śląsku – wynika ze wskaźnika rzetelności polskich przedsiębiorstw.

s.9

GOSPODARKA

Najlepszy trunek tylko z rodzimych zbóż

Od ustanowienia obowiązującej definicji Polskiej Wódki, Chronionego Oznaczenia Geograficznego, minęło właśnie 10 lat. Nadal jednak spora część polskich konsumentów nie jest świadoma, że nie każdą wódkę z Polski można definiować jako Polską Wódkę.

s.8

SPOŁECZEŃSTWO

W Ramstein Niemcy muszą zdecydować o losie leopardów

Jak do tej pory utworzenie międzynarodowej koalicji na rzecz przekazania Ukrainie leopardów rozbiło się przede wszystkim o opór Niemiec. Niemcy ani nie chciały przyjąć na siebie roli wiodącej, ani udzielić zgody na dostawy – mówi Roderich Kiesewetter (CDU), deputowany do Bundestagu.

s.16

9 772083 711036



ISSN 2083-7119
03 >



Henry Graham Greene
(1904–1991) angielski powieściopisarz i dramaturg, autor książek m.in. „Nasz człowiek w Hawanie”, „Konsul honorowy”, „Czynnik ludzki”

Przeznaczenie dostarcza nam kanwę naszej przyszłości. Od haftujących na niej zależy dobór rysunku i kolorów włóczki.

fot. Wikipédia/d



POGODA

Środa	18.01
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:36	15:55
Imieniny obchodzą: Bogumił, Krystyna, Liberata, Lubart, Małgorzata, Monika, Pryska, Wenerand, Zuzanna	

Gdańsk	Lublin
4°C	9°C
1°C	2°C
Katowice	Kraków
2°C	4°C
-1°C	1°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
-1°C	0°C
Warszawa	Wrocław
2°C	2°C
1°C	0°C

Czwartek	19.01
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:35	15:57
Imieniny obchodzą: Adalryk, Alderyk, Andrzej, Bernard, Erwin, Erwina, Eufemia, Henryk, Jędrzej, Kaliksta, Kalista, Kanut, Mariusz, Marta, Matylda, Pia, Racimir, Sara, Włostan	

Gdańsk	Lublin
4°C	1°C
-1°C	0°C
Katowice	Kraków
1°C	2°C
-1°C	0°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
-4°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
2°C	1°C
0°C	-4°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Dylemat Ziobry

Po słowach marszałka Terleckiego o konsekwencjach wobec posłów klubu PiS głoszących przeciwko ustawie o Sądzie Najwyższym, a więc i przeciw KPO, Solidarna Polska zaczyna ponoć liczyć się z samodzielnym startem w wyborach. Taka ewentualność doprowadzić może do pewnego paradoksu. Czy istnieje większa niż sondażowe 3 proc. grupa wyborców PiS, która w jakimś stopniu podziela obawy i zastrzeżenia ludzi Zbigniewa Ziobry wobec KPO i wiążących się z nim kolejnych ustępstw wobec KE? Owszem. Czy grupa ta gotowa byłaby przenieść swoje poparcie na startującą samodzielnie SP? Nie, ponieważ taki bunt mógłby przybliżyć wygraną Donalda Tuska i opozycji, co zakończyłoby ośmioletni okres rządów Zjednoczonej Prawicy. Co więcej, tym razem media nie pokochają Ziobry za samo porzucenie PiS, wręcz przeciwnie, po wyborach czeka go raczej trudny czas. Pytanie więc, czy warto.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Umęczona twarz Andrzeja Poczobuta

Świat nieco zapomniał, że zanim ruski mir zaczął mordować i zbrodnictwo prześladować Ukraińców, jego celem byli wolni Białorusini i Polacy na Białorusi. Kiedyś może dowiemy się, przez jakie piekło musieli przejść i wciąż muszą przechodzić Andżelika Borys i Andrzej Poczobut. Możemy się jedynie domyślać, patrząc, jak obecnie wygląda Andrzej Poczobut. Oskarżono ich o nazizm. Rosyjscy naziści zawsze tak robią – oskarżają o nazizm wolnych ludzi. Ich propagandę zawsze należy czytać odwrotnie. Obecnie Andżelika Borys jest „tylko” w areszcie domowym. Zaczął się właśnie po blisko dwóch latach od aresztowania (!) pokazowy proces Andrzeja Poczobuta. Przez ten czas próbowano go złamać niczym Winstona z „Roku 1984” Orwella. Już wiemy, że Poczobut się nie dał. To jego zwycięstwo, ale wciąż potrzebuje naszej pomocy. Musimy pamiętać o Andrzeju Poczobucie, Andżelice Borys i tysiącach innych więźniów na Białorusi. Każda wzmianka się liczy. Można też próbować wysyłać im kartki do więzienia (informacje, jak to zrobić, można znaleźć w internecie). Nawet jeśli do nich nie dotrą, to bezpieka przynajmniej będzie wiedziała, że nie są sami.



Marcin Wolski

Wspólna lista

Trwa serial – dość długi i cienki jak glista – pod znanym tytułem: „Jedna wspólna lista”. Ci sami aktorzy, gwiazd stawka jest krótka: Czarzasty, Hołownia, Kosiniak i Budka. Pomyśl wyświechtany, zmielony na drobno: osobno czy razem, razem czy osobno? Jedni wierzą w Tuska, inni wierzą w cuda, codziennie odcinek i codziennie nuda. Im bardziej się łączą, tym bardziej się dzieli. Opozycja wściekła, władze się wesela. Jedna wspólna lista, cztery, może osiem? A biedny wyborca ma to wszystko w nosie!

Ryszard
Czarnecki

Wyborczy rok 2023

W tym roku w kilku istotnych krajach UE i NATO odbędą się wybory prezydenckie i parlamentarne. Szczególnie Unia przyglądać się będzie wyborom w Hiszpanii i Polsce. Nad Tagiem to wybory podwójne: w maju – lokalne, w grudniu – parlamentarne. Socjalistyczny rząd Pedro Sáncheza rządzi drugą kadencję i budzi coraz większe kontrowersje. Czy obroni się w wyborach do Kortezów? W Polsce wybory będą miały miejsce jesienią. Wcześniej, bo w kwietniu, ważne wybory w kraju, który w zeszłym roku podjął decyzję o wstąpieniu do NATO – Finlandii. Czy centro-lewicowy rząd Sanny Marin obroni się podczas elekcji? Bardzo ważne wybory (prezydenckie i parlamentarne) będą miały miejsce w istotnym kraju NATO – Turcji. Czy prezydent Recep Erdoğan i jego rządząca od 21 lat partia AKP wygra tym razem? Dodajmy do tego prawdopodobne wybory parlamentarne w kwietniu w historycznie najbardziej prorosyjskim kraju UE (obok Grecji), czyli w Bułgarii, choć tam możliwe są nawet w tym roku... dwukrotne wybory, bo eksperci przewidują brak rozstrzygnięcia wyborczego wiosną i kolejne wybory w lipcu! Dodajmy do tego jeszcze drugą turę wyborów prezydenckich w Czechach, prawdopodobne wybory na Słowacji oraz pewne w Szwajcarii w październiku.

Jacek
Liziniewicz

Pozarządowa patologia

W aferze korupcyjnej w Parlamencie Europejskim wszystkim umyka jeden drobny szczegół. Aktywny udział w systemie korupcyjnym brały organizacje pozarządowe (NGO). Chciałbym powiedzieć Państwu, że to czarna owca, ale jednak żyjemy w kraju, w którym widać jak na dłoni zblatowanie NGO z polityką. Unia Europejska stworzyła nawet mechanizm, w ramach którego organizacje pozarządowe wyprzedzają jej politykę. Tworzą podglebie dla realizacji jej interesów. Przykładem są chociażby polskie organizacje ekologiczne, które biorą pieniądze na to, by przekonywać do idei, które następnie UE chce nam narzucić rozporządzeniem. Widać to w trendach i tematach, którymi NGO się zajmują. Jeszcze dekadę temu były bardziej zainteresowane walką z górnictwem i spalaniem węgla niż lasami. Teraz to ten drugi temat zrobił się bardziej pilny. I już po krótkim czasie w odpowiedzi na postulaty społeczne pojawia się strategia leśna UE. Przewidywalne i czytelne dla uważnego obserwatora, ale dla przeciętnego Kowalskiego już nie. To o tyle przykre, że gdy obędzie się wszystko z propagandy, to w grę wchodzi olbrzymie pieniądze. A coś mi mówi, że „marokańskie NGO” nie są jedynymi, które wpadły na ten biznes.



GIERTYCH MUSI PRZEPROSIĆ JAKIEGO

POLITYKA \ Mecenat Roman Giertych ma przeprosić europoła Solidarnej Polski Patryka Jakiego. Chodzi o wpis na Twitterze, który adwokat zamieścił, komentując sądową ugodę pomiędzy przewodniczącym Platformy Obywatelskiej Donaldem Tuskiem a Jakim. Dodatkowo Giertych został obciążony kosztami procesu w wysokości 2 tys. zł.



MEDIA \ Brońmy wolności słowa

Cenzorzy z TVN przegrali pierwsze starcie

Sąd oddalił wniosek TVN o zabezpieczenie roszczeń, czyli de facto wprowadzenie cenzury prewencyjnej – ustalił portal Niezależna.pl. Stacja telewizyjna chciała, aby portal i redaktor naczelny Grzegorz Wierchołowski przez rok nie mogli napisać „TVN kłamie” ani „TVN manipuluje”. Analogiczny pozew dostali TVP i redaktor naczelny serwisu TVP.Info Samuel Pereira. Dlatego kontynuujemy naszą akcję wysyłania protestów w obronie wolności słowa.

Jacek Liziniewicz

Sprawa jest rzeczywiście bez precedensu. Portale Niezależna.pl, TVP.Info, Grzegorz Wierchołowski i Samuel Pereira otrzymali pozwy od stacji TVN. Medium amerykańskiego koncernu Discovery postanowiło również zabezpieczyć swoje roszczenia i założyć knebel dziennikarzom portalu. „O nakazanie zaniechania rozpowszechniania w jakikolwiek sposób i w jakiegokolwiek formie, Późwanemu 1 [Słowo Niezależne] szczególnie w serwisie internetowym Niezależna.pl oraz Późwanemu 2 [Grzegorz Wierchołowski] w szczególności w serwisie internetowym Niezależna.pl, w dzienniku »Gazeta Polska Codziennie« i w czasopiśmie »Gazeta Polska« [...] informacji, że: »TVN kłamie«, »TVN podaje informacje, które chronią Putina«, »TVN ukrywa prawdę o katastrofie smoleńskiej«, »publikacje TVN są zmanipulowane« na okres 1 roku” – czytamy w pozwie. Sprawa wzbudziła falę komentarzy. Swoją niepokój wyraziło Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, które zapowiedziało, że sprawę obejmie monitoringiem. W swoim stanowisku organizacja używała takich stwierdzeń, jak „cenzura prewencyjna” czy „lekceważenie zasad etyki dzien-



Pozew od TVN otrzymał m.in. Samuel Pereira, redaktor naczelny serwisu TVP.Info | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nikarskiej”. Jednoznaczne stanowisko zabrali również opozycjoniści z czasów PRL, którzy przypomnieli, że wolność słowa była podstawową wartością, o którą walczyli antykomuniści. Uruchomiona została również akcja społeczna, w ramach której można wysłać protesty do różnych instytucji, w tym właścicieli TVN, Ko-

misji Europejskiej, rzecznika praw obywatelskich, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Treść apelu do wysłania udostępniliśmy na stronie internetowej portalu Niezależna.pl, w „Gazecie Polskiej” i „Codzienniej”. Miło nam poinformować, że wczoraj wygraliśmy pierwsze starcie

z TVN. Sąd nie przychylił się do zabezpieczenia amerykańskiego medium. To nie oznacza jednak, że sprawa jest definitywnie wygrana. Proces przed Sądem Okręgowym w Warszawie dopiero ruszy. Dlatego nadal prosimy o wysyłanie protestów do urzędów i organizacji zajmujących się obroną wolności słowa.

Jednocześnie swoją narrację zaczynają przedstawiać również media głównego nurtu. Wczoraj portal Wirtualna Polska przywołał opinie korzystne dla TVN, które wyrazili medioznawcy. Pierwszej udzielił prof. Jacek Dąbała, który jest stałym publicystą w Onecie. – TVN ma prawo wystąpić do sądu i sąd powinien ten spór rozstrzygnąć. Widocznie TVN nie godzi się, żeby tego rodzaju opinie o nim kolportowano, bo może to burzyć wizerunek stacji i obrażać dziennikarzy – stwierdził.

Drugim ekspertem był dr Krzysztof Grzegorzewski, który w przeszłości na swoich profilach w mediach społecznościowych cytował m.in. informacje zamieszczone na portalu Sok z Buraka. – Mówienie, że TVN jest telewizją putinowską i sprzyja Putinowi jest nieprawdą. To są bzdury. Każdy ma prawo bronić swojego imienia, jeśli widzi, że na jego temat się kłamie, ubliża czy się go pomawia. Z mojej analizy wynika, że TVN to stacja nastawiona mocno antyputinowsko – twierdzi ekspert WP. To nawiązanie do wypowiedzi Tomasza Sakiewicza, który w TVP Info przypomnieli, że TVN wielokrotnie w sprawie katastrofy smoleńskiej przedstawiał wprost rosyjską narrację i w ten sposób chronił Rosjan przed odpowiedzialnością.

Prezydent Duda do UE: Przestańcie sobie wycierać usta Polską

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Przedstawiciele instytucji europejskich powinni sobie przestać wycierać usta frazesami o praworządności, która z ich działalnością niewiele ma wspólnego – powiedział prezydent Andrzej Duda, odpowiadając na pytanie redaktora Tomasza Sakiewicza o to, jak Unia Europejska powinna zareagować na ujawnioną gigantyczną aferę korupcyjną.

Prezydent przebywa obecnie na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Podczas spotkania z dziennikarzami swoje pytania zadał redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Za godzinę zacznie się bezprecedensowa debata

w Parlamencie Europejskim na temat największej afery korupcyjnej w historii UE. Jej skala jest ogromna. Jak UE powinna zareagować na to, co się wydarzyło? – zapytał. – Przedstawiciele instytucji europejskich powinni sobie przestać wycierać usta frazesami o praworządno-

ści, która z ich działalnością niewiele ma wspólnego. Przestępstwa ewidentne, wykryte przez prokuraturę. Powinni z tego wyciągnąć wnioski. Zamiast pouczać innych, może zaczęliby się zajmować praworządnością we własnym łonie (...). Parlament Europejski powinien

się uderzyć w piersi – odpowiedział Andrzej Duda. Wczoraj późnym popołudniem w Parlamencie Europejskim w Strasburgu odbyła się debata o skandalu korupcyjnym, którego tłem jest lobbing na rzecz Kataru i Maroka. Wniosek o debatę złożyło w poniedziałek kilka grup

politycznych w PE. Przypominamy, że afery korupcyjna wybuchła w grudniu wraz z aresztowaniem byłej wiceprzewodniczącej PE, greckiej socjalistki Evy Kaili, która jest podejrzewana o branie ogromnych łapówek od Kataru.

Adrian Siwek


WYWIAD \ Z prof. GENOWEFA GRABOWSKĄ, ekspertem w zakresie prawa unijnego i międzynarodowego, rozmawia ADRIAN SIWEK

Korupcja to rak, który zżera Unię Europejską

Jeżeli można było dobrze mówić o warunkach pracy w Katarze, to można także mówić dobrze lub źle o innych państwach Unii Europejskiej, jeżeli w grę wchodziły duże pieniądze. To podejrzenie będzie istniało i z tyłu głowy, zwłaszcza my, Polacy, będziemy mieli wątpliwości, bo nie zdarzyło się, żeby w Parlamencie Europejskim zajmowano się jakimkolwiek innym państwem, jeżeli chodzi o rezolucję, tak często jak Polską – ponad 30 razy w ciągu stosunkowo krótkiego czasu – mówi „Codziennej” prof. Genowefa Grabowska.

W ostatnich tygodniach w Parlamencie Europejskim wybuchła ogromna afera korupcyjna. Eva Kaili, jedna z wiceprzewodniczących PE, została aresztowana przez belgijską policję z powodu oskarżenia o udział w grupie przestępczej i pranie brudnych pieniędzy. Wczoraj ostro o wycieraniu sobie ust praworządnością przez instytucje europejskie mówił prezydent Andrzej Duda. Jak poważna jest dla Unii Europejskiej ujawniona afera korupcyjna?

Sprawa korupcji zawsze jest poważna bez względu na to, jak wielkie sumy wchodzi w grę. To jest taki rak, który zżera nasze społeczeństwa. Jeżeli to się zdarza w instytucji, która ma czuwać między innymi nad takimi standardami życia publicznego, nad standardami w życiu gospodarczym, który przejmując regulacje prawne, które mają badać zasadność wydatkowania środków unijnych, sprawdzać, czy tam u nich nie ma korupcji, a tutaj nagle w szeregach tej instytucji, wśród pracowników i wśród posłów się ona pojawia, to jest to niebywały skandal. Skandal, który niestety odbija się bardzo negatywnie nie tylko na Unii Europejskiej, nie tylko na Parlamencie Europejskim, ale ten skandal godzi po prostu w postrzeganie wszystkich instytucji europejskich. Mówiło się także o innych instytucjach, że są dotknięte korupcją, na przykład o Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Były sformułowane zarzuty, ale nic z tego nie wyniknęło, nie podjęto tego wątku. Mówiło się o innych instytucjach, gdzie ich szefowie rezygnowali, i uważano, że sprawa jest skończona. Tutaj natomiast w grę wchodzi tak wielkie pieniądze, namacalne dowody, że to się odbija i na Parlamencie Europejskim, i na całej Unii.

Jakie mogą być konsekwencje tej afery?

Najgorsze, co z tego wynika, jest to, że obywatele ma-



fot. YouTube/d

ją teraz w oczach, w pamięci, w rozumie skorumpowaną instytucję, skorumpowany parlament. Czy zechcą uczestniczyć w wyborach, wybierać członków do takiego parlamentu? Nie wiem. Instytucja jest po prostu dotknięta straszliwym grzechem, który trudno będzie zmyć, i co jeszcze gorsze, nie sama Unia Europejska, nie sam parlament znalazły ten feler, to przestępstwo w swoich szeregach, tylko zrobiła to zewnętrzna instytucja – belgijska policja. Pytanie, czy gdyby policja belgijska tego nie odkryła, to czy dowiedzielibyśmy się, że istnieje tego typu przestępczość w Parlamencie Europejskim. Czy wszystko toczyłoby się jak dawniej? Nad tym będą się zastanawiali także obywatele, którzy wybierają swoich przedstawicieli co pięć lat do tego gremium. Straty wizyjne są ogromne i są to także straty pokazujące, że ta instytucja nie jest w stanie się oczyścić. Kilkanaście lat temu mieliśmy wielki korupcyjny kryzys w Komisji Europejskiej, kiedy cała komisja podała się do dymisji – to była komisja pod przewodnictwem Jacques'a Santera – z powodu

jednej pani komisarz, której właśnie zarzucono korupcyjną działalność i ją udokumentowano. To był koniec lat 90. I jak widać, nie nauczono się wiele, bo nie stworzono mechanizmów kontrolnych, które zapobiegałyby, a przynajmniej utrudniałyby prowadzenie takiej działalności. Jeżeli na taką skalę korupcję rozwinęto w Parlamencie Europejskim, włączając w to i posłów, i asystentów, i rodziny, to już jest to wielka grupa o charakterze zorganizowanym, która obracając wielkimi pieniędzmi, mogła przeforsować w parlamencie bardzo wiele rozporządzeń, dyrektyw. Mogła mieć wpływ na prawo Unii Europejskiej, i to jest straszne. Posłowie, którzy mają tworzyć prawo dobre dla obywateli UE, tworzą takie prawo, które im przysparza korzyści, więc to jest fatalne.

Europoseł Prawa i Sprawiedliwości Dominik Tarczyński zapowiedział, że skoro była taka korupcja w Parlamencie Europejskim, to on będzie domagał się, aby wszelkie rezolucje uderzające w Polskę zostały jeszcze raz poddane pod głosowanie. Czy to słuszny kierunek Pani zdaniem?

To, o czym mówi pan poseł Tarczyński, siedzi w głowach zapewne wielu posłów, że skoro można było kupić dobrą opinię o państwie spoza Unii, jeżeli można było dobrze mówić o warunkach pracy w Katarze, to można także mówić dobrze lub źle o innych państwach Unii Europejskiej, jeżeli w grę wchodziły duże pieniądze. To podejrzenie będzie istniało i z tyłu głowy, zwłaszcza my, Polacy, będziemy mieli wątpliwości, bo nie zdarzyło się, żeby w Parlamencie Europejskim zajmowano się jakimkolwiek innym państwem, jeżeli chodzi o rezolucję, tak często jak Polską – ponad 30 razy w ciągu stosunkowo krótkiego czasu. Więc to nie jest naturalne zainteresowanie państwem. To jest zainteresowanie, powiedziałabym, wzmożone. Czy w grę wchodziły pieniądze? Warto byłoby to ustalić.

Czy Pani zdaniem instytucje unijne mają jakieś możliwości, narzędzia, które pozwoliłyby się oczyścić?

Teoretycznie Unia ma przepisy dotyczące lobbingu, tylko są to po pierwsze przepisy nieskuteczne, skoro tego typu działania się

zdarzają. Po drugie w Unii Europejskiej nie mają monitoringu przychodów, które posłowie osiągają. Przecież posłowie są znakomicie wynagradzani, podobnie jak inni urzędnicy unijni. Natomiast nie ma monitoringu tych dodatkowych przychodów – skąd się biorą, kto płaci, za co płaci. Nikt ich z tego nie rozlicza. I dopóki nie będzie takiego bardzo detalicznego, szczegółowego monitoringu sytuacji materialnej posłów, to będą się zdarzały takie przypadki. Wystarczy, że poseł wpisze, że prowadzi konsultacje, przeprowadzi działalność doradczą, że wyklada i nie powie, co, gdzie, kiedy i ile za to zarobił. W państwach członkowskich jest przecież szczegółowy monitoring. Posłowie muszą składać oświadczenia majątkowe. W europarlamencie też się to robi, ale wystarczy, że poseł wpisze działalność doradczą, i może mieć z tego 5 mln rocznie i nikogo to nie obchodzi, od kogo to zarobił i za co. Dopóki parlament czy w ogóle instytucje unijne nie stworzą dobrego, konsekwentnego i skutecznego rejestru i nie będą się przyglądały tej stronie działalności posłów, to tak właśnie będzie, bo posłowie i inni urzędnicy czują się niekontrolowani i wiedzą, że mogą być pośrednikami, mogą na tym zarabiać, i to czynią. System jest źle skonstruowany, nieskuteczny i przymyka się oczy na taką działalność, która przynosi posłom dochody, ale nie pozwala na transparentność. Już nie mówię o tym, że powinni ponosić odpowiedzialność przede wszystkim wewnątrz instytucji unijnych. To wstyd, żeby dopiero zewnętrzna policja musiała parlamentowi pokazywać, udowadniać, że w jego składzie są łapownicy, są osoby skorumpowane. Sami tego nie widzieli? Nie potrafili tego odkryć?



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

SOLIDARNA POLSKA SAMA W WYBORACH?

GŁOSOWANIE \ Jako Solidarna Polska przygotowujemy się do samodzielnego startu w wyborach, jesteśmy też gotowi do koalicji z PiS, ale nie za cenę rezygnacji z naszych przekonań – powiedział Zbigniew Ziobro.



fot. Pixabay/d

CIEPŁO MA BYĆ TAŃSZE

ENERGIA \ Rząd przyjął nowelizację ustawy, która mocniej ograniczy podwyżki cen ciepła dla obywateli. Nowe ceny maksymalne będą ustalane na podstawie cen z września 2022 r., powiększone o maksymalny ustalony wzrost w ustawie.

Jan Przemysławski

Inspirowany przez Moskwę hybrydowy atak ze strony Białorusi na naszą wschodnią granicę nie poszedł po myśli Władimira Putina i nie zdestabilizował sytuacji w naszym kraju. I to mimo iż takiemu scenariuszowi najwyraźniej kibicowała część opozycji, której to posłowie domagali się wpuszczenia na terytorium Polski nielegalnych migrantów. W odpowiedzi na zagrożenia płynące ze Wschodu polski rząd zdecydował w 2021 r. o wybudowaniu zapory na granicy polsko-białoruskiej, a kilka miesięcy później zapadła decyzja o stworzeniu bariery także na granicy z obwodem kaliningradzkim.

Ostatnie prace przy zaporze na granicy z Białorusią

Budowa fizycznej części zapory (wysokiego na 5,5 m płotu rozciągającego się na długości blisko 190 km) na granicy polsko-białoruskiej zakończyła się na przełomie wiosny i lata 2022 r. Od tamtego momentu pozostały prace związane z instalacją nowoczesnych systemów elektronicznych pozwalających zabezpieczyć tereny przygraniczne. „Codzienna” skontaktowała się z por. Anną Michalską, rzeczniczką prasową Straży Granicznej, aby spytać, na jakim etapie są obecnie działania związane z uruchomieniem perymetrii na barierze. – W tej chwili kompletnie uruchomionych jest 127 km bariery elektronicznej, czyli siedem z 11 odcinków. Pozostały jeszcze cztery, na których zainstalowane jest wszystko to, co na innych odcinkach, z wyjątkiem kamer termo-

BEZPIECZEŃSTWO \ Budowa zapory na sporym odcinku naszej wschodniej granicy dobiega końca

Polska skutecznie odgradza się od Rosji i Białorusi

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej jest stabilna, chociaż codziennie odnotowywane są próby jej nielegalnego przekroczenia, a migranci bywają bardzo agresywni. – To pokazuje, że ze strony białoruskiej i rosyjskiej nadal jest zainteresowanie, aby naszą granicę destabilizować – mówi „Codziennej” Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP. Z kolei por. Anna Michalska ze Straży Granicznej podkreśla, że od wszystkich osób, które chcą się ubiegać o ochronę międzynarodową w Polsce, funkcjonariusze takie wnioski przyjmują.

wizyjnych, których dostawa się opóźniała. Partia tych kamer już do nas dotarła i w ciągu najbliższych dni sprzęt będzie montowany – powiedziała „Codziennej” por. Michalska.

Dodała również, że pomimo zastosowanych środków bezpieczeństwa nadal mamy do czynienia z nielegalnymi próbami przekroczenia granicy. – Codziennie odnotowujemy przypadki, gdy osoby podchodzą z terenu Białorusi pod naszą granicę. Wówczas funkcjonariusze Straży Granicznej natychmiast udają się na miejsce, co skutkuje tym, że te osoby się oddalają. Przypominamy też, że to nie są ludzie, którzy chcą szukać schronienia w Polsce, tylko ich celem ze względów ekonomicznych są inne kraje Europy Zachodniej, głównie Niemcy i Francja. Od wszystkich osób, które chcą się ubiegać o ochronę międzynarodową w Polsce, Straż Graniczna takie wnioski przyjmuje – tłumaczy rzecznik SG.

Liczba agresywnych migrantów spadła, ale nie do zera

Por. Annę Michalską dopytaliśmy także, jak bardzo

poprawiło się bezpieczeństwo pracy funkcjonariuszy SG po wybudowaniu bariery na polsko-białoruskiej granicy. – Dzięki zaporze praca przy i na granicy jest o wiele bezpieczniejsza. Nie dochodzi już do takich zdarzeń, jak w latach 2021 i 2022, kiedy to mieliśmy mnóstwo przypadków obarczania polskich funkcjonariuszy różnymi przedmiotami, petardami, kłodami itp. Teraz tych incydentów jest nieporównywalnie mniej. Jedynie w zeszłym tygodniu zdarzyła się sytuacja, gdy dość rozjuszona grupa migrantów rzucała kamieniami w stronę naszych strażników granicznych, ponieważ ci udaremniili próbę nielegalnego przedostania się na terytorium Polski – poinformowała por. Anna Michalska.

Z kolei Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP, przestrzega, że ze strony białoruskiej i rosyjskiej nadal zauważalne jest zainteresowanie, aby naszą granicę destabilizować. – Sytuacja na naszej granicy z Biało-

rusią jest stabilna. Liczba prób nielegalnego przedostania się na terytorium Polski zmalała. Obecnie jest to kilkadziesiąt prób dziennie. To też pokazuje, że ze strony białoruskiej i rosyjskiej nadal jest zainteresowanie, aby naszą granicę destabilizować. Nie jest to ta sama intensywność co w roku 2021, ale nie możemy być pewni, że ta operacja nie powróci, i to ze zdwojoną siłą – powiedział „Codziennej” Stanisław Żaryn. – Od początku było to dla nas jasne, że jest to sztuczny szlak migracyjny, wykreowany na potrzeby polityczne, a cała ta operacja jest elementem szerszego planu destabilizacji wschodniej granicy Polski, która jest jednocześnie częścią wschodniej flanki NATO i granicy UE – dodał.

Zapora także na granicy z obwodem kaliningradzkim

Przypomnijmy, że od listopada ubiegłego roku także na granicy z Federacją Rosyjską budowana jest zaporę. Składa się ona z trzech rzędów drutu ostrzowego rozpina-

w w ziemię. Przed konstrukcją montowana jest siatka ochronna dla zwierząt. W marcu natomiast mają ruszyć prace związane z budową zapory elektronicznej na długości blisko 200 km. System obejmie zasięgiem działania całą lądową granicę polsko-rosyjską oprócz Mierzei Wiślanej, gdzie już od kilku lat granicę chronią urządzenia elektroniczne.

Również o to przedsięwzięcie pytaliśmy Stanisława Żaryna. – Plan wobec tej zapory jest realizowany. Obecnie trwają przygotowania do montażu bariery elektronicznej, czyli systemu perymetrii. Wszystkich wykonawców udało się już wyłonić – przekazał „Codziennej” Żaryn. – Na odcinku granicy z Federacją Rosyjską mamy do czynienia z potencjalnymi scenariuszami, ale traktujemy je bardzo poważnie, również jako element, który może zostać uruchomiony przez Kreml, po to aby wpływać na Polskę i bezpieczeństwo naszego społeczeństwa – podkreślił pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP.

Tusk uruchomi Sikorskiego na najbliższe wybory?

POLITYKA \ Z informacji medialnych wynika, że Donald Tusk chce ściągnąć na najbliższe wybory parlamentarne kilku europosłów, w tym Bartosza Arłukowicza i Radosława Sikorskiego, który ostatnio zasłynął tajemniczymi konsultacjami, za które inkasował kilkadziesiąt tysięcy euro miesięcznie. – To pokazuje, do kogo Donald Tusk ma zaufanie i jakimi ludźmi chce się otaczać – mówi „Codziennej” europosłanka PiS Anna Zalewska.

Z informacji przekazanych przez portal Onet wynika, że Donald Tuska planuje ściągnąć na najbliższe wybory parlamentarne kilku swoich europosłów, w tym Bartosza Arłukowicza i Radosława Sikorskiego. Szczególnie ta druga postać wywołała sporo dyskusji wśród osób zajmujących się polityką, bo przypominamy, że w ostatnim czasie Sikorski zasłynął m.in. tajemniczymi dochodami za nieokreślone „konsultacje”, za które miał inkasować kilkadziesiąt tysięcy euro

miesięcznie. To szczególnie interesująca sprawa, zwłaszcza na tle ujawnionej niedawno gigantycznej afery korupcyjnej w UE. O komentarz do planów zaangażowania Radosława Sikorskiego w kampanię PO poprosiliśmy eurodeputowaną PiS Annę Zalewską. – To pokazuje, do kogo Donald Tusk ma zaufanie i jakimi ludźmi chce się otaczać. To też obnaża problemy PO po upadku idei o wspólnej liście opozycji do wyborów parlamentarnych. PO nie ma w swoich szeregach

ludzi, którzy mogliby przekonać elektorat programem, tylko sięga po stary zespół i stare metody. Najwidoczniej Donald Tusk wychodzi z założenia, że nieważne, jak o tobie mówią, byleby mówili. To bardzo źle wróży dla kampanii wyborczej – ocenia eurodeputowana PiS.

O wypowiedź dotyczącą medialnych doniesień chcieliśmy poprosić także europosłów opozycji, jednak mimo wielu prób nasze telefony pozostały bez odpowiedzi.

Swoją opinią na temat całej sytuacji podzielił się z nami politolog prof. Jacek Reginia-Zacharski. – Jeśli zastanowić się nad tematami, które zdominują kampanię wyborczą, to z pewnością jednym z takich będzie polityka międzynarodowa i polityka zagraniczna. I tutaj należy zadać sobie pytanie, czy Platforma Obywatelska ma mocniejsze nazwiska w tym temacie niż Sikorski? W mojej opinii nie ma takich postaci – mówi „Codziennej” prof. Jacek Reginia-Zacharski, poli-

tolog z Uniwersytetu Łódzkiego. – Nawet biorąc pod uwagę karierę Donalda Tuska, to on się mniej kojarzy z polityką międzynarodową, bardziej jest przypisywany do polityki europejskiej. W związku z tym sięgnięcie przez Donalda Tuska po Radosława Sikorskiego jest rzeczą naturalną, i to niezależnie od kontrowersji, jakie się z tym wiążą. To jest wpisane w koszty nadchodzącej kampanii – dodaje politolog.

Jan Przemysławski



BERLIN \ Nowym ministrem obrony Republiki Federalnej Niemiec ma zostać Boris Pistorius. Minister spraw wewnętrznych Dolnej Saksonii na tym stanowisku zastąpi socjaldemokratkę Christine Lambrecht, która złożyła rezygnację w poniedziałek – informuje niemiecka agencja DPA.

BIAŁORUŚ \ Sądowa farsa motywowana politycznie

Reżim sądzi liderkę opozycji

Przed sądem w Mińsku rozpoczął się zaoczny proces liderki białoruskiej opozycji Swiatłany Cichanouskiej, której reżim Alaksandra Łukaszenki zarzuca m.in. zdradę stanu i próbę obalenia ustroju. Wśród oskarżonych jest także Paweł Łatuszka – opozycjonista, były białoruski minister i ambasador.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

We wczorajszej „Codziennej” informowaliśmy o rozpoczęciu w Grodnie, za zamkniętymi drzwiami, procesu polskiego działacza, członka Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzeja Poczobuta. Opozycjoniście grozi 12 lat łagru m.in. za rzekome podżeganie do wrogości narodowo-religijnej i wrogości na tle przynależności narodowej. Motywowany politycznie proces jest zwieńczeniem bezprawnego przetrzymywania Poczobuta w białoruskich aresztach od marca 2021 r.

W ostatnich miesiącach reżim w Mińsku wziął na celownik niemal wszystkich przeciwników, w tym liderkę opozycji Swiatłanę Cichanouską. Wczoraj przed sądem w Miń-

sku rozpoczął się jej zaoczny proces. Sterowana przez Łukaszenkę prokuratura zarzuca jej m.in. zdradę stanu, podżeganie do nienawiści rasowej, organizację masowych zamieszek i próbę obalenia ustroju.

Przebywająca na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos Cichanouska odniosła się do absurdalnych zarzutów. – To nie są żadne procesy sądowe. To jest show, farsa, która nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości – powiedziała liderka opozycji. Dodała, że nie udostępniła jej żadnych dokumentów sądowych, a wyznaczony z urzędu adwokat nie odpowiedział na jej pytania.

Warto podkreślić, że Cichanouska nie jest jedyną osobą, przeciwko której rozpoczęto wczoraj proces. Oskarżeni zostali także jej współpracownicy – Wolha Kawalkowa, Siarhej Dylewski, Maryja Moroz



Na Białorusi jest obecnie ponad 1,4 tys. więźniów politycznych. Ich procesy mają charakter pokazowy | fot. Belta.by/d

i Paweł Łatuszka. – Jak „sędzia” może wydać wyrok, skoro jest jednocześnie prokuratorem? Jak „obrońca” może cię bronić, skoro nie jest zatrudniony przez ciebie, ale przez KGB? Dziś moja kolej wśród tysięcy Białorusinów, skazanych przez reżim z powodów politycznych – skomentował rozpoczęty proces Łatuszka.

Z wiadomych względów żaden z oskarżonych nie stawiał się wczoraj w sądzie w Mińsku. Reżimowe białoruskie media postanowiły wykorzystać ten fakt do zaatakowania opozycjonistów, zarzucając im, że unikają konfrontacji z wymiarem sprawiedliwości.

Według różnych szacunków na Białorusi jest obecnie ponad 1,4 tys. więźniów politycznych. Ich procesy mają charakter pokazowy. W ten sposób Łukaszenka chce zastraszyć resztę społeczeństwa, niegodzącego się na jego dyktaturę.

Dodatkowe badania rozwścieczyły lewicę

HISZPANIA \ Władze Wspólnoty Autonomicznej Kastylii i León poprosiły lekarzy, aby ci proponowali kobietom planującym aborcję badania, podczas których będą mogły usłyszeć bicie serca swojego dziecka. Lewicowy rząd Hiszpanii natychmiast oskarżył samorządowców o atak na kobiety poprzez zniechęcanie ich do aborcji.

Ginekolodzy we Wspólnocie Autonomicznej Kastylii i León na północy Hiszpanii mogą od niedawna oferować ciężarnym pacjentkom dostęp do większej liczby badań. Zgodnie z inicjatywą samorządowców z centroprawicowej Partii Ludowej i konserwatywnej partii Vox lekarze mogą zaproponować Hiszpankom posłuchanie bicia serca płodu, konsultację z psychologiem lub badanie ultrasonograficzne w technologii 4D. Przedstawiciele władz zaznaczyli, że projekt nie obciąża lekarzy do proponowania badań, w związku z czym medycy przeciwni inicjatywie mogą powołać się na klauzulę sumienia i wykonywać pracę jak dotychczas. Jednocześnie dodatkowe badania są dobrowolne i pacjentki nie mają obowiązku poddawać się procedurze medycznej.

Inicjatywa konserwatystów rozpętała burzę w hiszpańskiej przestrzeni publicznej. Zapowiadając większy pakiet badań, wiceprezydent regionu Juan García-Gallardo z prawicowej partii Vox powołał się na opinie specjalistów, którzy twierdzą, że możliwość dokładniejszej obserwacji życia nienarodzonego i słuchania bicia jego serca pozwala na wytworzenie głębszej więzi z płodem, co może przekonać pacjentkę do utrzymania ciąży.

Słowa Garcii-Gallardo spotkały się z oburzeniem ze strony rządu Pedro Sáncheza, lidera lewicowej Hiszpańskiej Partii Robotniczej (PSOE). Jako pierwsze surową krytykę wyraziły minister ds. równouprawnienia Irene Montero i szefowa ministerstwa turystyki Reyes Maroto, któ-

re uznają, że proponowanie ciężarnym dodatkowych badań jest zamachem na prawa kobiet. – To niewyobrażalny atak, który ma na celu zastraszenie kobiet po to, aby nie korzystały ze swoich praw – powiedziała Maroto.

– Oni chcą stworzyć wrażenie, że kobiety, które zamierzają dokonać aborcji, mają problemy psychiczne – stwierdził z kolei sekretarz generalny PSOE w Kastylii i León Luis Tudanca, oburzony możliwością rozmowy ciężarnych z psychologiem. Hiszpańska minister zdrowia Carolina Darias zadeklarowała, że socjalistyczny rząd w Madrycie nie pozwoli na żadne ustępstwa w sprawie polityki prokreacyjnej.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Ostatni ojciec chrzestny trafił za kratki

WŁOCHY \ Schwytywanie przez policję ukrywającego się od 30 lat potężnego bossa sycylijskiej mafii Matteo Messina Denaro jest uznawane przez włoską prasę za koniec epoki mafijnej w tym kraju.

Matteo Messina Denaro uważany jest za ostatniego zleciennodawcę i organizatora mafijnych zamachów w tym kraju w latach 1992–1993, w których zginęli dwaj sędziowie śledczy i w których doszło do ataków w Rzymie, Florencji i Mediolanie.

Za swoje liczne zbrodnie Denaro został skazany na dożywocie. Media przypominają, że był znany ze swojego okrucieństwa, potrafił np. rozpuścić w kwasie 12-letniego Giuseppe Di Matteo, syna nawróconego mafiosa.

Gangster został zatrzymany przez karabinierów w prywatnej klinice w Palermo. To w niej miał zabiegi chemioterapii po operacji onkologicznej, którą przeszedł rok wcześniej.

Prokurator Palermo ujawnił, że szef sycylijskiej co-

sa nostra został schwytany dzięki podsłuchowi rozmów telefonicznych jego krewnych i innych gangsterów.

To właśnie choroba nowotworowa była kluczem do ustalenia miejsca przebywania Denaro. On sam występował pod fałszywą tożsamością jako Andrea Bonafede, a w klinice w Palermo był co najmniej sześć razy w ciągu dwóch ostatnich lat.

– To święto nasze i naszych dzieci. Dowód, że mafię można pokonać. Nie wygraliśmy jeszcze tej wojny. Nie pokonaliśmy mafii, ale wygraliśmy bardzo ważną bitwę. To ciężki cios dla zorganizowanej przestępczości – powiedział premier Giorgia Meloni, która przybyła do Palermo.

(pp)



PROBLEMY DEMOGRAFICZNE CHIN

AZJA \ Populacja Chińskiej Republiki Ludowej zmniejszyła się po raz pierwszy od 1962 r. W roku 2022 ChRL zamieszkiwało 1,411 mld ludzi, co jest spadkiem o ok. 850 tys. osób w porównaniu z rokiem 2021.

fot. Pixabay/d



PREZYDENT POLSKI NA SZCZYCIE W DAVOS

SZWAJCARIA \ Prezydent RP Andrzej Duda wziął udział w Światowym Forum Ekonomicznym. – Musimy zrobić wszystko, aby Rosjanie zostali wypchnięci z Ukrainy, a ci, którzy dopuszczają się zbrodni – ukarani – oznajmił.

ŚWIAT

7

WALKI W DONBASIE \ Ukraińcy czekają na sprzęt wojskowy

Rosjanie próbują okrążyć Bachmut

W okolicach miasteczka Kliszczewka toczą się bardzo poważne walki. Obok tego miasteczka przebiega droga łącząca Bachmut z Konstantynówką. – Jeśli Rosjanom uda się opanować tę szosę, utrudni to znacząco zapewnienie wsparcia obrońcom Bachmutu. Dlatego tak ważne są jak najszybsze dostawy nowoczesnego sprzętu wojskowego dla Ukrainy – zauważa korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Na Białorusi trwa-
ją od poniedziałku
białorusko-rosyj-
skie ćwiczenia lot-
nicze, które zakończą się 1 lu-
tego. Sztab Generalny Ukrainy
ostrzegł, że te manewry mogą
posłużyć jako przykrywką do
kolejnego uderzenia na Ukra-
inę, tym razem z udziałem
wojsk białoruskich.

Tymczasem niedawno opu-
blikowane zdjęcia satelitar-
ne wykonane przez firmę
Planet Labs przedstawiają
zgrupowanie wojsk rosyj-
skich i sprzętu na poligonie
w rejonie lepelskim.

Ukraińskie Dowództwo
Operacyjne Południe ostrze-
gło zaś przed możliwymi i ro-
syjskimi atakami rakietowy-
mi na dużą skalę. Na Morzu
Czarnym przebywa obecnie
sześć okrętów rosyjskich na-



W wyniku walk na południe od Bachmutu Rosjanie chcą przeciąć drogę H-32 łączącą miasto z Konstantynówką

fot. STRINGER/Reuters/Forum

leżących do Floty Czarnomor-
skiej. Jednostki wyposażone
są w 44 pociski manewrują-
ce typu Kalibr, które wyko-
rzystywane były przez Rosję
m.in. do uderzeń w ukraińską
infrastrukturę krytyczną.

W Dnieprze zakończono
działania poszukiwawczo-
ratownicze po rosyjskim

ataku rakietowym na blok
mieszkalny z 14 stycznia.
W wyniku tego bandyckie-
go uderzenia zginęły 44 oso-
by. – Widzimy, że konieczne
jest zwiększenie i przyspie-
szenie dostaw zestawów
obrony powietrznej – mówi
korespondent Strefy Wolne-
go Słowa.

Niedawno zaś Władimir Pu-
tin polecił w ciągu najbliż-
szych trzech lat zwiększyć li-
czebność armii rosyjskiej do
1,5 mln z obecnych ponad
1,1 mln żołnierzy. Nakazano
ponadto utworzenie nowego
korpusu armijnego w Karelii.

Tymczasem na froncie
trwają ciężkie walki m.in.

o Kliszczewkę leżącą na
południowy wschód od
Bachmutu. Rosyjskim agre-
sorom zależy na dotarciu
do drogi H-32, która łączy
Konstantynówkę z Bach-
mutem. Na północ od Bach-
mutu Rosjanie próbują opa-
nować Blahodatne, a tak-
że Krasną Horę. Zdobyte
tych miasteczek umożliwi-
łoby agresorowi przecię-
cie drogi M03, przez którą
obrońcy Bachmutu otrzy-
mują zaopatrzenie z Kra-
matorska. Jeśli Rosjanom
uda się osiągnąć te dwie
drogi, wtedy pozostanie
Ukraińcom tylko jedna wą-
ska droga przez Czaśiw Jar.
– Zdobyte Bachmutu było-
by bardzo złą wiadomością,
gdyż upadek tego miasta
groziłby znalezieniem się
w zasięgu ognia artylerii
rosyjskiej Słowiańska, Kra-
matorska i Konstantynówki
– mówi Newelicz.

Wojna w Jemenie – trwają nieoficjalne negocjacje

BLISKI WSCHÓD \ Od ośmiu lat w Jemenie trwa krwawa wojna domowa, w której zginęło już 150 tys. osób, a co najmniej drugie tyle straciło życie z powodu katastrofy humanitarnej. Agencja prasowa AP donosi, że strony konfliktu negocjują nieoficjalnie jego zakończenie.

Wojna w Jemenie rozpo-
częła się w 2014 r., kie-
dy wspierany przez Iran
ruch Huti próbował przejąć
zbrojnie władzę nad kra-
jem. Rok później, na proś-
bę legalnego rządu Jeme-
nu, koalicja Arabii Saudyj-
skiej i ośmiu innych państw
arabskich, ze wsparciem
USA, rozpoczęła interwen-
cję zbrojną. Wojna stała się
bardzo krwawa, a obie stro-
ny oskarżają się o popełnia-
nie zbrodni wojennych.

W kwietniu ub.r. zwaśnio-
ne strony ogłosiły zawie-
szenie broni, które popiera-
ła ONZ. Jego termin minął
w październiku, ale walki
na razie nie wróciły do daw-
nej intensywności, chociaż
dla wszystkich jest oczywi-
ste, że może się to zmienić
w każdej chwili. Agencja AP
informuje, że trwają niefor-
malne negocjacje, których
celem jest oficjalne przedłu-

żenie zawieszenia broni i do-
prowadzenie do końca kon-
fliktu.

Źródła AP twierdzą, że Ara-
bia Saudyjska wznowiła ne-
gocjacje we wrześniu zesz-
łego roku, kiedy było już jasne,
że zawieszenie broni nie zo-
stanie przedłużone. Pośred-
nikiem w tych rozmowach
jest Oman. Saudyjski dyploma-
ta przyznał, że dyplomaci
poprosili Chiny i Rosję, aby
wywarły presję na Iran i Hu-
ti, aby skłonić ich do rezy-
gnacji z eskalacji konfliktu.

Takie nieoficjalne negocja-
cje miały miejsce już w prze-
szłości, ale zwykle dotyczyły
takich spraw, jak wymiana
jeńców. W 2019 r. doprowa-
dziły do wstrzymania rządo-
wego natarcia na port Hode-
ida. Saudyjczycy oskarżyli
jednak Huti o to, że wyko-
rzystaliby nieformalny rozejm
do ataku na kontrolowane
przez rząd miasto Marib.

Przedstawiciel rządu Jeme-
nu powiedział AP, że kolejna
eskalacja byłaby kosztow-
na dla wszystkich, ale wła-
dze i tak przygotowują się
do wznowienia walk, jeśli
negocjacje zawiodą. Główny
negocjator Huti Moham-
med Abdul-Salam dodał, że
częste wizyty Omańczyków
w kontrolowanej przez nich
stolicy Sanie – ostatnia za-
kończyła się w niedzielę – to
dowód na to, że traktują te
negocjacje poważnie. Arabia
Saudyjska stworzyła już ma-
pę drogową do pokoju, którą
popierają USA i ONZ, a któ-
ra obejmuje m.in. odbloko-
wanie portów i lotnisk oraz
utworzenie strefy buforowej
między terytorium kontro-
lowanym przez rząd a tym
zajmowanym przez rebe-
liantów.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Zablokują transszaleństwo

WIELKA BRYTANIA \ Brytyjskie władze zablokują przyjęty przez szkocki parlament projekt ustawy o uznaniu płci, który przewiduje, że prawna zmiana płci będzie wymagała jedynie deklaracji danej osoby, bez badań medycznych.

Decyzja władz w Londynie
jest pierwszym przypadkiem
(od czasu powstania szkoc-
kiego parlamentu w 1999 r.)
zablokowania przyjętego
przez niego projektu uchwa-
ły. Wykorzystano przy tym
art. 35 ustawy o Szkocji, któ-
ry daje brytyjskim władzom
takie kompetencje, jeśli oce-
niają one, że ustawa może
mieć negatywny wpływ na
prawo obowiązujące w ca-
łym Zjednoczonym Króle-
stwie.

Decyzja Londynu spotka-
ła się ze sprzeciwem m.in.
premier szkockiego rządu
Nicoli Sturgeon, która jest
rzecznikiem rozpisania ko-
lejnego referendum w spra-
wie niepodległości Szkocji,
na co nie zgadzają się wła-
dze w Londynie.

„Jest to frontalny atak na
nasz demokratycznie wybra-
ny szkocki parlament i jego

zdolność do podejmowania
własnych decyzji w spra-
wach zdecentralizowanych”
– napisała na Twitterze Stur-
geon. Szkockie władze zapo-
wiadają, że będą się odwoły-
wać od decyzji brytyjskiego
rządu.

Przyjęty w Szkocji pro-
jekt znosi wymóg diagno-
zy medycznej o niezgod-
ności płciowej (wystarczy
deklaracja zainteresowa-
nej osoby). Obniża rów-
nież próg, w którym moż-
na o to występować z 18 do
16 lat i skraca minimalny
okres życia z niezgodno-
ścią z dwóch lat do trzech
miesięcy lub w przypadku
16- i 17-latków do pół ro-
ku. Likwiduje też wymóg
pozostania z nową płcią do
końca życia, gdyż proces ten
będzie można odwrócić.

(pp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

PRODUKTY \ Polska Wódka wciąż jest jednym z najlepiej rozpoznawalnych za granicą elementów naszej kultury

Najlepszy trunek tylko z rodzimych zbóż

Od ustanowienia obowiązującej definicji Polskiej Wódki, Chronionego Oznaczenia Geograficznego, minęło właśnie 10 lat. Nadal jednak spora część polskich konsumentów nie jest świadoma, że nie każdą wódkę z Polski można definiować jako Polską Wódkę.

Andrzej Ratajczyk

Takim mianem można określać tylko wódki wytworzone z polskich zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i pszenżyta albo z ziemniaków. Cały proces produkcji również musi odbywać się na terenie naszego kraju. Dzięki Chronionemu Oznaczeniu Geograficznemu Polska Wódka została włączona do grona europejskich alkoholi najwyższej jakości, takich jak Scotch Whisky, Cognac czy Brandy de Jerez. Według ostatniego badania „Co Polacy wiedzą o Polskiej Wódce?”, zrealizowanego na zlecenie Stowarzyszenia Polska Wódka, nasz narodowy trunek niezmiennie znajduje się w czołówce produktów, którymi chcemy dzielić się z gośćmi zza granicy. Aż 44,3 proc. badanych wskazało ją jako prezent, który zwykle bierze ze sobą, odwiedzając znajomych lub rodzinę poza Polską. To więcej niż w poprzednim badaniu (43,1 proc.). Wzrósł również odsetek osób częstujących obcokrajowców naszym narodowym trunkiem – w tegorocznej edycji wyniósł on do 44,4 proc.

Polska Wódka nadal jest jednym z najczęściej wskazywanych elementów polskiej kultury rozpoznawalnych za granicą. Od kilku lat plasuje się na trzecim miejscu, zaraz po Janie Pawle II i Robercie Lewandowskim. Co ważne, jej znaczenie rośnie – w 2021 r. wskazało ją 27 proc. ankietowanych, w 2022 r. 28,5 proc. – Mamy



Odsetek Polaków częstujących obcokrajowców naszym narodowym trunkiem rośnie i wynosi już 44,4 proc. | fot. Adobe Stock

wspaniałe produkty i tradycje kulinarne. Są wśród nich Polska Wódka i inne produkty z Chronionym Oznaczeniem Geograficznym. Bardzo cieszę się faktem, że coraz częściej zwracamy uwagę na jakość produktów oraz ich pochodzenie. Musimy je tylko dobrze wypromować. Francuzi chronią i promują swój Cognac od ponad 100 lat, Szkoci robią to samo z whisky już od kilkudziesięciu lat – stwierdziła Magdalena Tomaszewska-Bolałek, orientalistka, badaczka kultury ku-

linarnej, dziennikarka, kierownik Food Studies na Uniwersytecie SWPS, podczas prezentacji badania Stowarzyszenia Polska Wódka.

Od uchwalenia obowiązującej definicji Polskiej Wódki minęło już 10 lat. Czy przekłada się to na większą wiedzę Polaków? Badania pokazują, że tak. Świadomość istnienia definicji wzrosła prawie o jeden punkt procentowy od ubiegłorocznej edycji. Teraz wie o niej 44,7 proc. ankietowanych. – Podejmowane działania dają re-

zultaty, ale do powszechnej świadomości jest nadal daleko. Musimy dotrzeć do osób, które niestety nadal nie wiedzą, jak podczas zakupów odróżnić Polską Wódkę od wódki z Polski. To aż 49,1 proc., czyli prawie połowa ankietowanych. Polska Wódka to nasze dobro narodowe, dziedzictwo historyczno-kulturowe, z którego powinniśmy jako Polacy być dumni – podkreślił Andrzej Szumowski, prezes Stowarzyszenia Polska Wódka.

Badania pokazały, że aż 55,8 proc. ankietowanych jest dumnych z faktu, iż nasz narodowy trunek posiada Chronione Oznaczenie Geograficzne. – Przyznanie produktowi Chronionego Oznaczenia Geograficznego wiąże się z licznymi korzyściami. Dla konsumentów jest to gwarancja jakości i specyficznego charakteru danego produktu. Dla producentów oznacza utrzymanie wysokich standardów oraz zdrową konkurencję. Co ważne, oznaczenie podkreśla związki, jakie dany produkt ma z obszarami wiejskimi, z których pochodzą surowce. Dzięki temu, że łączy produkt z konkretnym miejscem, nie pozostaje on anonimowy – wskazała Ola

Jeżowska-Minárik z Komisji Europejskiej, Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W tegorocznym badaniu „Co Polacy wiedzą o Polskiej Wódce?” po raz pierwszy pojawiły się pytania dotyczące produktów pochodzących ze zrównoważonych upraw, tj. takich, które mają ograniczony wpływ na środowisko i w bardziej przyjazny przyrodzie sposób wykorzystują zasoby, takie jak gleba, woda, maszyny czy środki ochrony roślin. – Coraz więcej osób zwraca uwagę właśnie na to, czy kupowane przez nich produkty pochodzą ze zrównoważonych upraw. Postrzegamy to jako wielką szansę, toteż od kilku lat uczestniczymy w pierwszej pilotażowej inicjatywie rolnictwa zrównoważonego w Polsce – poinformował Michał Paszota, współwłaściciel i mistrz gorzelnictwa w Gorzelnicy Podole Wielkiej. 43,2 proc. uczestników badania odpowiedziało, że podczas zakupów bierze pod uwagę właśnie takie artykuły, a 54,5 proc. uznało za ważne, aby surowce, z których produkowana jest Polska Wódka, pochodziły ze zrównoważonych upraw.

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci naszego Kolegi,
współtwórcy Klubu „Gazety Polskiej” Gdańsk II



ZBIGNIEWA WIŚNIEWSKIEGO

Byłego oficera Wojska Polskiego, zasłużonego członka Komendantów Solidarności Walczącej,
Wielkiego Patrioty, całym sercem oddanego sprawom Polski.

Odpoczywaj w Pokoju.

Wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy dla całej rodziny
składa

Tomasz Sakiewicz, red. nac. „Gazety Polskiej”

Ryszard Kapuściński, prezes Klubów „Gazety Polskiej”,

Paweł Piekarczyk, koordynator zagranicznych Klubów „Gazety Polskiej”,

Koledzy z Klubu „Gazety Polskiej” Gdańsk II

oraz Członkowie Klubów „Gazety Polskiej”



ROŚNIE PRODUKCJA PRĄDU, SPADA ZUŻYCIE

ENERGETYKA \ Produkcja energii elektrycznej w 2022 r. w Polsce wzrosła w stosunku do poprzedniego roku o 0,91 proc., a krajowe zużycie spadło o 0,53 proc. Dokładnie połowa wyprodukowanego prądu pochodziła z elektrowni na węgiel kamienny, niespełna 27 proc. – z elektrowni na węgiel brunatny, a niecałe 6 proc. – z elektrowni gazowych. Źródła odnawialne – bez systemowych elektrowni wodnych – dostarczyły niecałe 16 proc. produkcji.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Ciekawe wyniki badań

Wyborcy PiS bardziej rzetelni w biznesie

Rzetelnych partnerów biznesowych najlepiej szukać w województwach świętokrzyskim, podlaskim i lubelskim. Natomiast więcej ostrożności należy zachować, weryfikując potencjalnych kontrahentów na Mazowszu, Kujawach i Śląsku – wynika ze wskaźnika rzetelności polskich przedsiębiorstw, przygotowanego przez ekspertów Rzetelnej Firmy na podstawie danych Krajowego Rejestru Długów (KRD). Co ciekawe, ranking rzetelności firm w podziale na województwa dosyć wiernie odzwierciedla preferencje wyborcze Polaków.

**Andrzej Ratajczyk
Paweł Woźniak**

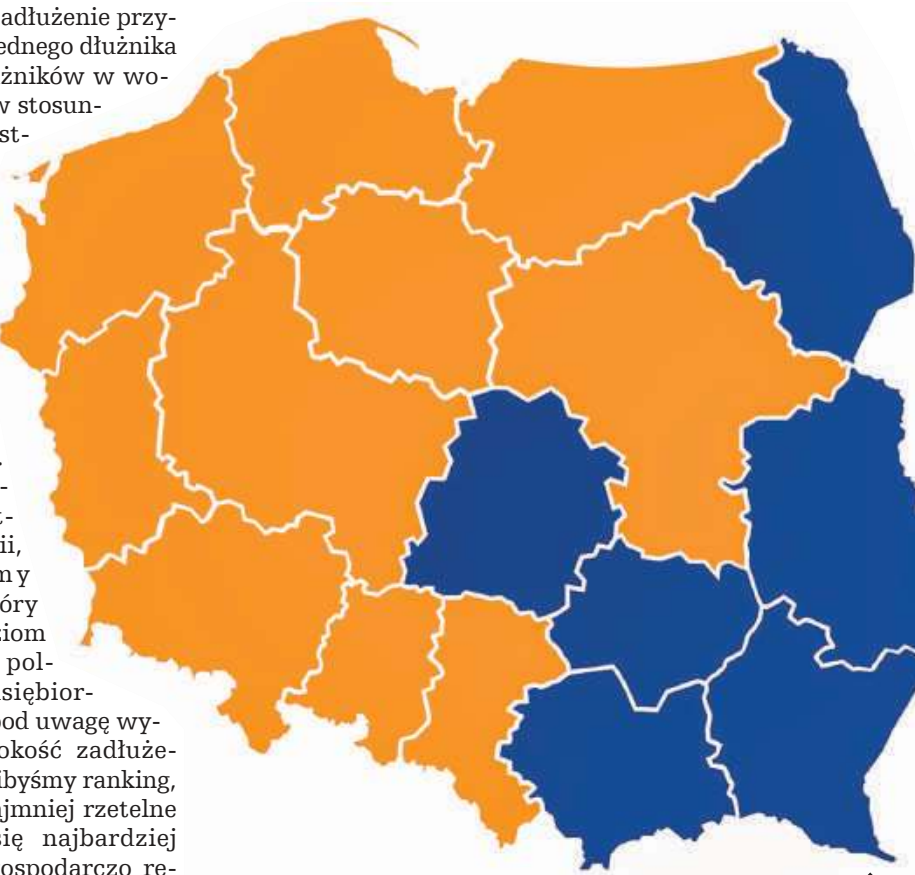
Według KRD na koniec 2022 r. najwięcej do oddania mieli przedsiębiorcy z województwa mazowieckiego. Ich zadłużenie wyniosło blisko 1,9 mld zł. Dalej na liście znalazły się firmy ze Śląska (ponad 1 mld zł) i Wielkopolski (blisko 900 mln zł). Na końcu listy zadłużonych znalazły się województwa: podlaskie (153 tys. zł), opolskie (149 tys. zł) i świętokrzyskie (148,5 tys. zł).

W porównaniu z ubiegłym rokiem nie ma dużych zmian w tej statystyce. Jak wskazują autorzy zestawienia, wiarygodności płatniczej firm nie można jednak weryfikować wyłącznie na podstawie sumy zadłużenia przedsiębiorców w danym regionie, dlatego ta statystyka nie była brana pod uwagę przy tworzeniu wskaźnika.

– Żeby zapewnić obiektywną weryfikację rzetelności firm w konkretnych województwach, wzięliśmy pod uwagę: zadłużenie w KRD w przeliczeniu na 1000 firm działających w danym regio-

nie, średnie zadłużenie przypadające na jednego dłużnika i odsetek dłużników w województwie w stosunku do wszystkich działających tu firm. Im mniejsze zaległości, tym więcej punktów i wyższa pozycja danego regionu w rankingu. Po zsumowaniu wszystkich kategorii, uzyskaliśmy wskaźnik, który pokazuje poziom rzetelności polskich przedsiębiorców. Biorąc pod uwagę wyłącznie wysokość zadłużenia, zobaczylibyśmy ranking, w którym najmniej rzetelne okazałyby się najbardziej rozwinięte gospodarczo regiony. Czyli takie, w których działa największa liczba firm – komentuje Katarzyna Starostka, ekspertka Rzetelnej Firmy.

W najnowszym rankingu rzetelności najlepiej zaprezentowały się wojewódz-



Ranking rzetelności firm w podziale na województwa dosyć wiernie odzwierciedla preferencje wyborcze Polaków | fot. arch./d

stwa świętokrzyskie (44 pkt) podlaskie (39 pkt) i lubelskie (38 pkt). Wart odnotowania jest imponujący awans tego

pierwszego, które w ostatnim rankingu zajęło miejsce tuż za podium. Największy postęp zrobiła jednak Mało-

polska, która poprawiła swoją pozycję aż o cztery miejsca i uplasowała się ostatecznie tuż za podium. Znaczny spadek zaliczyli z kolei przedsiębiorcy z Podkarpacia. W lipcu 2022 r. byli na drugim miejscu, a na koniec roku uplasowali się dopiero na szóstej pozycji. Zmiany widać także na dole rankingu. Najgorzej wypadło bowiem Mazowsze, które uzbierało zaledwie 6 pkt. Przedsiębiorcy z tej części Polski w dwóch kategoriach znaleźli się na ostatnim miejscu. Na przedostatniej pozycji uplasowały się firmy z województwa kujawsko-pomorskiego (10 pkt), a niechlubne podium zamknęło województwo śląskie (12 pkt), które awansowało o dwie pozycje względem ostatniego rankingu.

Co ciekawe, ranking rzetelności firm w podziale na województwa dosyć wiernie odzwierciedla preferencje wyborcze Polaków. Warto odnotować fakt, że w województwach, które przewodzą w rankingu, w drugiej turze ostatnich wyborów prezydenckich zdecydowanie zwyciężał Andrzej Duda ze sporą przewagą nad Rafałem Trzaskowskim. Urzędujący prezydent w województwie świętokrzyskim zdobył 64,41 proc. głosów, a w województwach podlaskim i lubelskim – odpowiednio 60,14 proc. i 66,31 proc.

Rafał Trzaskowski, jeden z liderów totalnej opozycji, wygrywał natomiast w województwach, które znalazły się na dnie rankingu rzetelności: w województwie mazowieckim zdobył 51,31 proc., w województwie kujawsko-pomorskim 53,23 proc., a w śląskim 51 proc.

Uczestnicy PPK mogą wygrać ponad milion złotych

TWÓJ PORTFEL \ Wystartowała Akademia Korzyści dla uczestników Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) z bardzo cennymi nagrodami. Jej celem jest przedstawienie zasad funkcjonowania programu i tym samym zachęcenie do oszczędzania w PPK.

Konkurs jest skierowany w szczególności do osób, które będą podlegać w tym roku tzw. autozapisowi do PPK – wyjaśnia Marta Damm-Świerkocka, ekspert PFR Portal PPK. – Do wygrania są atrakcyjne nagrody pieniężne, a ich łączna pula wynosi ponad milion złotych – podkreśla. Dodaje, że Akademia Korzyści PPK to przede wszystkim quizy z wiedzy

o PPK, które przybliżają ideę programu. Za każdą poprawną odpowiedź na pytanie uczestnik konkursu otrzymuje losy, które biorą udział w sześciu losowaniach nagrody głównej – każdorazowo jest to 100 tys. zł.

– A to niejedynie nagrody – zaznacza Damm-Świerkocka. Wyjaśnia, że Akademia Korzyści PPK pełni przede wszystkim funkcję edukacyj-

ną. – Ma zapoznawać uczestników z zasadami oszczędzania w PPK i pokazywać korzyści, które płyną z gromadzenia środków wspólnie z pracodawcą i państwem. PPK to dobrowolny, prywatny system długoterminowego oszczędzania, dostępny dla wszystkich osób zatrudnionych – informuje.

– Przystępując do PPK, pracownik buduje swoje oszczędności na przyszłość, ale w razie potrzeby może z nich skorzystać w każdej chwili. To wyjątkowo korzystny sposób oszczędzania – średnio do każdej złotówki wpłaconej przez pracownika

drugą dokładają pracodawca i państwo – dodaje.

Jednym z celów akademii jest zwiększenie wiedzy o PPK wśród osób, które podlegają tzw. autozapisowi i do końca marca podejmą decyzję o pozostaniu w PPK. – Autozapis oznacza, że co cztery lata osoby w wieku od 18 do 55 lat są zapisywane do programu automatycznie, o ile nie złożyły ponownej deklaracji o rezygnacji – wyjaśnia ekspertka. Autozapisowi podlega ok. 8 mln pracowników.

PPK – wbrew licznym krytykom – cieszą się dużym zainteresowaniem. Mimo

ubiegłorocznych spadków kursów akcji i obligacji aktywa funduszy PPK zwiększyły się w 2022 r. o niemal 57 proc. Zdaniem ekspertów to zasługa konstrukcji PPK – wpływają tu regularne składki i dopłaty z Funduszu Pracy. Choć wiele funduszy poniosło straty w ub.r., to wynik zarządzania funduszy związanych z PPK był dodatni. Dzięki wszystkim tym czynnikom grudzień ub.r. przyniósł w funduszach kolejny wzrost aktywów do rekordowego poziomu niemal 12 mld zł i kolejny dodatni wynik z zarządzania.



fot. Twitter/d

DOM POLSKI W DAVOS ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ

WYDARZENIE \ W Domu Polskim w Davos, czyli w narodowym pawilonie położonym w centrum szwajcarskiego kurortu, rozpoczęło we wtorek spotkania podczas dorocznego Światowego Forum Ekonomicznego. Oficjalnego otwarcia Domu Polskiego dokonał wicepremier Jacek Sasin.

NIERUCHOMOŚCI \ Przystój na rynku, ale ceny nie chcą spadać

Rząd opodatkuje spekulacyjne zakupy mieszkań

Rząd chce ukrócić spekulacyjne nabywanie mieszkań. Ma przyczynić się to do obniżenia ceny metra kwadratowego. Rząd zamierza wprowadzić dodatkową opłatę za nabycie hurtowej liczby mieszkań, ewentualnie wprowadzi wyższy podatek przy nabyciu kolejnego lokalu. Nowe przepisy mają objąć głównie fundusze kupujące setki mieszkań, ale też firmy prywatne.

Lucyna Piwowarska

Rząd chce ograniczyć nabywanie lokali przez firmy, które hurtowo skupując mieszkania, ograniczają ofertę dla Polaków. – Bez względu na to, czy to jest instytucja, czy osoba fizyczna, jeżeli hurtowo skupuje mieszkania, to dla przeciętnej rodziny szukającej mieszkania oznacza tylko jedno: wyższe ceny i mniejszy wybór. Dlatego chcemy to ograniczyć – powiedział Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii.

W najbliższym czasie rząd zajmie się przepisami dotyczącymi opodatkowania dodatkowych mieszkań. – Nowe przepisy mają objąć głównie fundusze kupujące setki mieszkań, ale należy się też przyjrzeć osobom posiadającym siedem-osiem mieszkań – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki. Rząd pracuje nad tym, aby poprzez opłatę PCC (podatek od czynności cywilno-prawnych) w przypadku takich spekulacyjnych zakupów, kilkudziesięciu czy kilkuset mieszkań jednocześnie, inwestor był obłożony dodatkową opłatą.



Nieruchomości się nie sprzedają albo sprzedają się rzadziej niż w poprzednim roku, zanim zaczęły rosnąć stopy procentowe
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Obecna sytuacja na rynku sprzyja spekulacyjnym zakupom. Popyt na kredyty hipoteczne przeżywa załamanie ze względu na silny wzrost stóp procentowych i pogorszenie zdolności kredytowej Polaków. Od kwietnia do października liczba udzielonych kredytów hipotecznych zmniejszyła się ponad trzykrotnie. W listopadzie rynek zanotował 70-proc. spadek w porównaniu z tym samym miesiącem w 2021 r. – przekazał Tomasz Frącko-

wiak z PKO BP. Mimo załamania na rynku kredytów 55 proc. agentów ankietowanych przez Metrohouse uważa, że ceny mieszkań z rynku pierwotnego powinny utrzymać się na obecnym poziomie (rok temu takie przekonanie wyrażało 53 proc.), a 12 proc. wierzy nawet w kolejne wzrosty cen. Tylko 33 proc. prognozuje spadki.

– Zauważyliśmy duży przystój. Nieruchomości się nie sprzedają albo sprzedają się rzadziej niż w poprzed-

nim roku, zanim zaczęły rosnąć stopy procentowe. Wiele osób, które jeszcze kilka miesięcy temu miało zdolność kredytową, w tej chwili ma ją mniejszą albo nie ma jej wcale – powiedziała Katarzyna Rogoźnika z Centrum Doradztwa Gospodarczego Kiżuk & Michalska. Niektórzy pośrednicy nieruchomości ze względu na brak kupców zawiesili w minionym roku działalność, ale deweloperzy są nieugięci, nie schodzą z ceny.

Dzieje się tak, bo mogą liczyć na inwestorów kupujących mieszkania za gotówkę. Zdaniem 43 proc. agentów przepytanych przez Metrohouse popyt na tego rodzaju zakupy będzie w dalszym ciągu rósł lub przynajmniej utrzyma się na obecnym poziomie. W ub.r. tylko 15 proc. ankietowanych wierzyło w zwiększenie wolumenu zakupów „pod wynajem”. Część agentów silnie wiąże prognozy z sytuacją za naszą wschodnią granicą. – Wiele zależy od tego, kiedy zakończy się wojna na Ukrainie. Można oczekiwać, że znaczna część Ukraińców wróci do domu i uwolniona zostanie duża liczba mieszkań, a to z kolei pociągnie za sobą spadek cen wynajmu i mniejszy zysk dla właścicieli. Osoby, które muszą opłacać ratę kredytu z wynajmu, mogą się zdecydować na sprzedaż swojej nieruchomości. Jeżeli takie sytuacje będą nagminne, może to spowodować spadek cen mieszkań – oceniają agenci.

Patryk Kozierekiewicz, ekspert Polskiego Związku Firm Deweloperkich, przyznał, że w najbliższym czasie deweloperzy będą decydować się na realizację lepiej zlokalizowanych projektów, które z reguły cieszą się większym zainteresowaniem klientów gotówkowych. W razie niepowodzenia sprzedaży tak umiejscowione inwestycje będą mogły zasilić rynek najmu. – Takiej poduszki bezpieczeństwa nie będą miały projekty gorzej skomunikowane, położone na obrzeżach, stąd ich realizacja może okazać się zbyt ryzykowna i zostanie odłożona na czas poprawy rynkowej koniunktury – ocenił ekspert.

Nowy rok pod znakiem niepewności

KONIUNKTURA \ W styczniu Miesięczny Indeks Koniunktury (MIK) Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) i Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) wzrósł do poziomu 97,4 pkt, tj. o 3,0 pkt w porównaniu z grudniem i 7,7 pkt w porównaniu z listopadem ubiegłego roku. Nadal jednak odczyt MIK jest poniżej poziomu neutralnego (100,0). To wyraz odczuwanej przez przedsiębiorców niepewności warunków gospodarczych dla prowadzenia biznesu.

Styczniowy MIK jest niższy o 12,6 pkt niż rok temu, kiedy jego wartość (110,0 pkt) była powyżej poziomu neutralnego, co oznaczało przewagę nastrojów optymistycznych. Przewaga pozytywnych ocen przedsiębiorców w styczniu dotyczyła jedynie dwóch komponentów, tj. wynagrodzeń i płynności finansowej. W pozostałych pięciu komponentach (wartość sprzedaży,

nowe zamówienia, zatrudnienie, moce produkcyjne, inwestycje) wartości MIK są poniżej poziomu neutralnego. – Obserwowany w styczniu wzrost pozytywnych ocen w obszarze wynagrodzeń jest spowodowany wprowadzeniem od stycznia br. wyższej płacy minimalnej oraz utrzymywaniem się presji płacowej w związku z inflacją. Wzrost wskaźnika płynności finansowej

wynika natomiast z działań optymalizujących koszty i podnoszenia przez firmy cen na własne wyroby. W pozostałych komponentach MIK przeważają oceny poniżej poziomu neutralnego. Korzystnym zjawiskiem jest poprawa (m/m) wartości prawie wszystkich komponentów, najbardziej płynności finansowej (+6,6 pkt), inwestycji (+4,6 pkt) i wartości sprzedaży (+4,3 pkt)

– komentuje Katarzyna Dębowska z PIE.

Styczniowy pomiar wskazuje na poprawę nastrojów w usługach i produkcji. W pozostałych branżach przewagę mają nastroje negatywne. Hotelarstwo i gastronomia notują solidny wzrost popytu mimo ograniczenia realnych dochodów gospodarstw domowych, wynikającego z wysokiej inflacji. – Lepsze na-

stroje firm w styczniu nie mają jednak przełożenia na poprawę klimatu inwestycyjnego. Nakłady na środki trwałe pozostają niskie, czemu towarzyszą zbyt wysokie dla bieżącego popytu moce produkcyjne. Przedsiębiorstwa nadal odczuwają zacieśnienie warunków finansowania, a dostęp do kredytów jest trudniejszy. Sytuacja płynnościowa jest jednak stabilna, przy zmniejszającym się ryzyku zatorów płatniczych – podkreśla Piotr Dmitrowski z BGK.

.....
(ar)



SPONSOR STRATEGICZNY
POLSKIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

GRAJMY RAZEM

Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn
11-29 stycznia 2023



HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



KINO \ Młodzi widzowie czekają na kinową premierę filmu „Asteriks i Obeliks: Imperium smoka”, która odbędzie się 10 lutego. Tym razem, w piątym aktorskim filmie z serii, nieustraszeni bohaterowie Asteriks i Obeliks wyruszą na Daleki Wschód, aby z pomocą swojego magicznego wywaru uratować chińską Cesarzową.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 18 STYCZNIA 2023

KULTURA

13

OPERA \ Gdy triumfuje święta miłość

Treliński idzie w stronę sacrum

Mariusz Treliński zaprezentował jedną z dwóch najważniejszych premier operowych roku w kraju – „Moc przeznaczenia” w Teatrze Wielkim Operze Narodowej w Warszawie. Można uznać, że ceniony w świecie, najgłośniejszy reżyser operowy w kraju idzie w stronę sacrum, odchodząc od efektownych błyskotek, które przez ostatnie lata były jego znakiem rozpoznawczym, plasując jego opery na styku wielkiej scenicznej sztuki i efektów specjalnych znanych wyłącznie z kina.

Sylvia Krasnodębska

Opera Giuseppe Verdiego osadzona w XVIII-wiecznej Hiszpanii pokazuje tragiczne losy kochanków, którzy mimo gorącej miłości nie mają szczęścia do wspólnego życia. Na drodze Don Alvaro (Tadeusz Szlenkier) i Donny Leonory (Izabela Matuła) stoi ojciec kobiety, generał Calatrava (Tomasz Konieczny), nie mogąc się pogodzić z „nędznym pochodzeniem” wybranka Leonory. Nieszczęśliwy przypadek sprawia, że Alvaro postrzeli śmiertelnie ojca ukochanej i niestety okrutny los zakpi jeszcze z niego nie raz... Rozdzieleni kochankowie rozczarowani światem szukają swego miejsca w świecie. Można by rzec, że spada na nich klątwa. Ale właściwie jest dokładnie odwrotnie. Oboje, niezależnie, kierują się w stronę posługi Bogu. I oboje, niezależnie, wciąż cierpiący z powodu tęsknoty czują się „przeklęci na ziemi i w niebie”. „Chleb będzie tylko po to, by przedłużyć ich beznadziejne życie”. Drogi ukochanych jednak spotka-



Zatriumfuje święta miłość, bo taka jest moc przeznaczenia! | fot. Krzysztof Bieliński/TWON/d

ją się po wielu latach. „Zatriumfuje święta miłość”, bo taka jest moc przeznaczenia! Szczęście jednak dane będzie na krótką chwilę. A Bóg zawezwie jednego z nich

w chwili, gdy mogliby już złączyć się na resztę życia.

W tle miłosnych perypetii rozgrywa się wojna. Wielu zauważy w tym współczesny kontekst. Współczesne

są też odniesienia scenograficzne nieodłącznego kompana Trelińskiego – Borisa Kudlička. Scenografia I aktu kręcąca się na obrotowej scenie TWON będzie się zda-

wała nie mieć końca. W kolejnych dwóch odsłonach pojawi się nowa. Jakby Kudlička stworzył wnętrza dla trzech różnych spektakli. Światowy poziom wokalny genialnie współgrał z perfekcją orkiestry pod batutą Patricka Fournilliera. Monumentalna forma zderzyła się z oszczędnością w efektach specjalnych. Nawet scena z wróżką Preziosillą (Monika Ledzion-Porczyńska) nie skłoniła Trelińskiego do użycia magicznych sztuczek, po które sięgał w poprzednich tytułach na każdym kroku i w których jest mistrzem świata. Wystarczy przypomnieć absolutnie magicznego nosorożca w „Umarłym mieście” czy lewitującą wróżkę w „Ognistym aniele”. Fascynację kinem od czasu klasycznego „Madame Butterfly” dało się odczuć niemal na każdym kroku. „Moc przeznaczenia” schodzi z tego tonu fajerwerków, za które Treliński był tak uwielbiany, jak i wytykany. Jaki będzie kolejny krok? W czerwcu druga jego premiera operowa w tym roku – „Peter Grimes”. Czekamy.

Gibson pracuje nad kontynuacją „Pasji”

KINO \ Premiera „Pasji” w 2004 r. przyniosła rozgłos na całym świecie. Nie tylko w środowiskach chrześcijan. Film o męczeńskiej śmierci zarobił 620 mln dol. Mel Gibson wraca na filmowy plan i przygotowuje kontynuację pt. „Pasja Chrystusa: Zmartwychwstanie”.



W Jezusa ponownie wcieli się Jim Caviezel | fot. Rights Managed/Forum

Jak donosi portal filmowy World of Reel, film skupi się „na dwudziestu czterech godzinach obejmujących mękę Jezusa i na wydarzeniach, które miały miejsce w ciągu trzech dni między jego ukrzyżowaniem a zmartwychwstaniem. Według portalu World of Reel zdjęcia do filmu rozpoczną się późną wiosną bieżącego roku. Gibson był już gotowy do pracy w 2020 r., ale plany pokrzyżowała mu pandemia. Tak samo jak w jedyne, aktorzy posługiwali się mają językami: aramejskim, hebrajskim i łacińskim. Jim Caviezel, który zagrał Jezusa Chrystusa w „Pasji”, miał 35 lat. Dziś znów stanie na planie, mając 55. W jednym z wywiadów aktor zapowiedział, że druga część „Pasji” będzie arcydziełem. Premiera zapowiedziana jest na przyszły rok. Dokładnie 20 lat od powstania „Pasji”.

..... (sk)

Edukacją w komunizm

DEBATA \ Walka o prawdę wymagała odwagi i pomysłu, aby konsekwentnie w PRL wbrew cenzurze poznać historię czy literaturę – mówi „Codzienniej” Jarosław Wróblewski z Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie. To tam dziś o godz. 17 rusza cykl debat „Kulisy walki z komuną”. Pierwsza z nich dotyczyć będzie „Tajnych kompletów opozycji”.

Jutrzejsze spotkanie dotyczyć będzie 45. rocznicy rozpoczęcia działalności Towarzystwa Kursów Naukowych i jego wpływu na opozycję końca lat 70. i powstanie Solidarności. Działalność edukacyjna zmierzała do przełamania komunistycznego monopolu narracyjnego w nauce. „Występujemy z naszą inicjatywą mającą na celu pomoc wszystkim, którzy przez samokształcenie chcą wzbogacić swoją wiedzę” – napisano w 1978 r. w deklaracji programowej Towarzystwa Kursów Nauko-

wych. W Krakowie działalność TKN wspierał kard. Karol Wojtyła.

Cykl debat „Kulisy walki z komuną” będzie kontynuowany comiesięcznymi spotkaniami w muzeum, na których będą się toczyć rozmowy: o powstaniu wolnych związków zawodowych, wiośnie Solidarności, Marcu '68, 40. rocznicy II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, samospaleniu Ryszarda Siwca czy 35. rocznicy powołania Komitetu Obywatelskiego.

..... (sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBROŃCĄ NARODOWĄ

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Roger Scruton

(1944–2020) brytyjski filozof, pisarz i eseista, krytyk literacki, konserwatysta

Intelektualiści mają naturalną skłonność ku idei społeczeństwa odgórnie zorganizowanego, ponieważ wierzą, że będą takowym kierować.

14

ŚRODA 18 STYCZNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DAVOS \ Agenda Wielkiego Resetu – to wizja odgórnej rewolucji i próba narzucenia społeczeństwu unifikacji w ramach nowego ładu światowego

Na drodze do nowej utopii

Projekt firmowany przez Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) i jego lidera Klausa Schwaba jest rewolucją odgórną, planowaną od lat przez decydentów. Nie ma on więc nic wspólnego z odpowiadaniem na potrzeby społeczeństw, lecz jest próbą narzucenia nowego ładu przez interesariuszy bazujących na ideologii lewicowo-liberalnej. Agenda Wielkiego Resetu będzie kontynuowana podczas tegorocznego szczytu w Davos.



Tomasz
Teluk

Podobnie jak rewolucja komunistyczna Wielki Reset opiera się na jedynej słusznej ideologii, z którą się nie dyskutuje, ponieważ ma ona, według architektów tego projektu, niekwestionowaną wyższość moralną, podzielaną przez kreatorów zmian, do którego inni mają się po prostu dostosować.

Jeden wódz, jedna myśl

Nie jest to pierwsza próba „kanonizowania” ideologii lewicowo-liberalnej. Ponad 30 lat temu, gdy upadł ZSRS, amerykański politolog Francis Fukuyama ogłosił rozbudowany esej pt. „Koniec historii”, gdzie odwołując się do filozofii Hegla, Nietzschego i nauk przyrodniczych, udowydniał, że liberalna demokracja odniosła epokowe zwycięstwo i od tego czasu nie będzie dochodziło do konfliktów między wielkimi systemami politycznymi. W tym sensie Fukuyama ogłosił koniec historii, a my dzisiaj, spoglądając na wojnę na Ukrainie i dynamicznie rozwijające się zagrożenie ze strony komunistycznych Chin, możemy obserwować, jak bardzo się mylił.

Klaus Schwab, założyciel i prezes zarządu forum, ro-

zumuje w podobny sposób. Nie podlega dla niego wątpliwości, że globalizacja nie może być procesem spontanicznym i ktoś musi nią sterować. Mają to robić elity związane z kręgami rządowymi, organizacjami międzynarodowymi i wielkimi korporacjami. To one decydują, co jest dobre, a co jest złe. Opierają się natomiast na jedynej słusznej ideologii lewicowo-liberalnej, której dogmatami są na poziomie politycznym odchodzenie od demokracji i stwarzanie przestrzeni wyłącznie dla partii i organizacji respektujących wartości lewicowe, odchodzenie od mechanizmów rynkowych, w szczególności od mechanizmu informacji cenowej, tworzenie rynków interesariuszy państwowych dotacji i wszechobecnego interwencjonizmu państwowego. Na poziomie obywatelskim jest to zmniejszenie zakresu wolności poprzez wywłaszczanie, opodatkowanie i rozmaite ograniczenia swobód obywatelskich, czego przykładem były np. paszporty covidowe.

Aby nie być gołosłownym, Klaus Schwab oraz Peter Vanham, dyrektor biura komunikacji Światowego Forum Ekonomicznego, w książce „Kapitalizm interesariuszy” ubolewają, że społeczeństwa stają się podzielone i nie wyznają już wspólnych wartości. Efektem przesunięcia symp-

tii politycznych z centrum są partie prawicowe określone jako populistyczne, stanowiące zagrożenie dla prezentowanych przez nich idei. W Europie jako partie potencjalnie niebezpieczne wymieniane są jednym ciągiem: obecny koalicjant rządowy we Włoszech Liga Północna, Prawo i Sprawiedliwość, węgierski Fidesz, Wolnościowa Partia Austrii, hiszpański Vox czy francuskie Zjednoczenie Narodowe. Według Schwaba i jego akolitów partie konserwatywne i narodowe wzbudzają „niepokoje społeczne”, tworzą podziały i sprzeciwiają się radykalnym zmianom wprowadzanym przede wszystkim w kwestiach społecznych czy ekologicznych. Dlatego najlepiej, gdyby nie istniały, a jeśli istnieją, należy tak utrudniać im funkcjonowanie, aby tworzyć grupy wyborców, które zgadzałyby się nawzajem.

Założenia rewolucji centralnie planowanej

Inicjatywa Wielkiego Resetu jako projekt transformacji rzeczywistości gospodarczej świata zbiegła się z pandemią COVID-19. Światowe Forum Ekonomiczne przedstawiło założenia programu, które spotkały się ze zrozumieniem jego uczestników. Twarzą przedsięwzięcia, obok Klausa Schwaba, stał się ówczesny książę Walii Karol, dziś król Anglii Karol III, znany ze swoich postępowych poglądów na monarchię i organizację życia społecznego.

Środowisko WEF przedstawia trzy podstawowe warunki Wielkiego Resetu. Pierwszym jest stworzenie „gospodarki interesariuszy”, które dopuszcza do procesów władzy wielkie ponadnarodowe korporacje, których wielkość i wpływy są porównywalne obecnie do wielu państw. Gospodarka ma być budowana z wykorzystywaniem wskaźników środowiskowych, społecznych i zarządzania. Wreszcie mają ją napędzać innowacje czwartej rewolucji przemysłowej. Kristi-

na Georgieva, dyrektor zarządzająca Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), przedstawiła to jeszcze w sposób bardziej syntetyczny. Świat ma się stać bardziej ekologiczny, inteligentny i sprawiedliwy. Szczególnie podkreślany jest tutaj aspekt ekologiczny, rozumiany jako wdrażanie gospodarki niskoemisyjnej, także w wymiarze indywidualnym.

Potwierdził to król Karol III, stwierdzając, że motorem Wielkiego Resetu będzie sektor prywatny, natomiast rządy dostarczą mu odpowiednich narzędzi, takich jak regulacje cen emisji dwutlenku węgla czy zachęty inwestycyjne. Czwarą rewolucją przemysłową ma być fuzja technologii, szczególnie z takich dziedzin jak sztuczna inteligencja, nanotechnologia czy biotechnologia. Duńska posłanka Ida Auken, w latach 2011–2014 minister środowiska, przedstawiła, jak wyobraża sobie taki idealny świat. Twierdzi ona, że nowe technologie wyeliminowałyby indywidualne koszty życia (stałyby się one kosztami publicznymi). Znikłyby także zmiany klimatyczne, choroby cywilizacyjne, kryzysy uchodźcze, bezrobocie i zanieczyszczenie środowiska naturalnego. „Nic nie posiadam, nie mam prywatności, a życie nigdy nie było lepsze” – stwierdziła Auken, postulując, by własność prywatna została zlikwidowana, a prywatność uspołeczniona. Byłaby to więc swego rodzaju komunistyczna utopia, w której władzę nad jednostkami dzierżyłyby firmy namaszczone przez państwo.

Powszechny „Truman show” – koniec epoki prywatności

Wiele dyskutowanych elementów doczekało się już wdrożeń. Świat bez własności czy prywatności realizuje się na naszych oczach. Systemy inwigilacji budowane są na wzór chiński, czyli regulacje poważnie ograniczające wolność indywidualną i gospodarczą na podstawie paszportów

zdrowotnych z kodami QR, zostały w zasadzie zaaprobowane bez szemrań.

W zakresie konsumpcji postulowana jest kultura „dzielenia się” dobrami czy usługami. Mieszkanie można wynajmować w długim okresie, pozbywając się trudu związanego z inwestycją, często na całe życie. Podobne przeobrażenia widoczne są na rynku motoryzacyjnym.auta elektryczne są tak drogie i tak nieefektywne, że proponuje się jako alternatywę: albo ich wynajem, albo przesiadkę do transportu publicznego. Kwestię dobrobytu chce się rozwiązać za pomocą wypłacania dochodu podstawowego, czyli pensji za nicnierobienie. Nie trzeba będzie posiadać wysokoemisyjnej kuchenki czy lodówki, skoro jedzenie można zamówić i dostarczone będzie ono wprost na stół. Wydawcy kart kredytowych – pilotażowo robi to nawet jeden z banków na rynku polskim, na razie wyłącznie w celach informacyjnych – mają już gotowe systemy kalkulacji indywidualnego śladu węglowego. Gdy limit konsumpcji zostanie wyczerpany, może być ona czasowo dezaktywowana.

Opisując to obrazowo, nasz świat ma być doskonałe wyreżyserowany jak z filmu „Truman Show”. Zgodnie z filozofią Juwala Noaha Harariego elity będą mogły korzystać ze zdobyczy transhumanizmu. Ich dobrostan zdrowotny ma być monitorowany w czasie rzeczywistym, a zużyte organy wymieniane, aż do rozwiązania problemu cierpienia, starości i śmiertelności. Organizacja życia społecznego skończy także epokę prywatności. Już dziś wiemy, że to, co jemy, nie jest sferą prywatną, lecz publiczną. Dlatego wkrótce będziemy musieli się zgodzić na zmianę naszej diety. Zostanie z niej wyeliminowane wysokoemisyjne białko zwierzęce, które będzie zastąpione jego odpowiednikami, nie zawsze przyswajalnymi.

Człowieka uszczęśliwi także nowe życie społeczne. Dowolnie określana i kształtowana płeć, poliamoria, narodziny wyłącznie z in vitro, po genetycznym wyeliminowaniu wad i zaprojektowaniu pożądanych cech dziecka. Czy to nie jest Nowy Wspaniały Świat?

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org).

OGŁOSZENIE PŁATNE

PRESCOT spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Giżycku informuje, że zasilacz hermetyczny PRESCOT LED IP-15-12, oznaczenie partii: 2021-10 PM1121, kod EAN 5902596558673 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie zasadniczych wymagań dotyczących ograniczenia stosowania niektórych niebezpiecznych substancji w sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, z uwagi na stwierdzenie obecności w wyrobie ołowiu w ilości przekraczającej dopuszczalną wartość stężenia wagowego, co stanowi zagrożenie dla zdrowia człowieka i środowiska. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Kontrahentów.



fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

Rafał Ziemkiewicz

(ur. 1964 r.) polski dziennikarz, publicysta, komentator polityczny i ekonomiczny

▮ Narracją można zmienić kryzys w prosperity, kapusia w herosa, sprawców w ofiary i odwrotnie. Dla narracji fakty istnieją tylko jako materiał, z którego robi się dowolne wycinanki. ▮

PUBL...

15

CHRL \ „Rozłam” chińsko-rosyjski to narracja Pekinu, która ma zwiększyć wiarygodność Chin jako czynnika architektury bezpieczeństwa i generować podziały na Zachodzie

Chińskie nowe kłamstwa w miejsce starych

Powołując się na źródła w Pekinie, „Financial Times” („FT”) informuje, że Chiny chcą poprawić relacje z Zachodem, zwłaszcza z Europą, i zdystansować się od Rosji. Podobno władze w Pekinie mają Moskwie za złe, że zostały wprowadzone w błąd ws. planów rozpoczęcia inwazji na Ukrainę. 4 lutego 2022 r. podczas spotkania z Putinem przywódca ChRL Xi Jinping miał co prawda wyrazić zrozumienie dla „wszelkich możliwych działań” koniecznych do obrony Rosji, ale rzekomo nie wiedział, że te działania to tak naprawdę pełnoskalowa wojna.

Jak podają chińskie źródła „FT”, przywódcy Chin zaczynają widzieć, że Rosja nie będzie w stanie wygrać wojny z Ukrainą i wyjdzie z niej jako „mocarstwo osłabione gospodarczo i dyplomatycznie na arenie międzynarodowej”, oraz że odczuwalna jest rosnąca nieufność wobec prezydenta Rosji. „Financial Times” pisze, że Chiny przekonują Zachód, iż mogą wykorzystać swoje bliskie stosunki z Federacją Rosyjską do powstrzymania Władimira Putina przed użyciem broni jądrowej. Aby odbudować swoje relacje z państwami europejskimi, Pekin przedstawia się więc jako potencjalny rozjemca i uczestnik procesu odbudowy Ukrainy.

Jedność Rosji i Chin

W świat idzie narracja, że mamy do czynienia ze zmianą chińskiej polityki wobec Rosji. Sugestie o rozłamie w przyjaźni rosyjsko-chińskiej powieła wiele mediów na Zachodzie, w tym także w Polsce. Znowu mamy do czynienia z tym, przed czym przestrzegał Anatolij Golicyn, były kagebista, który uciekł do USA, by zdradzić dezinformacyjną strategię Sowietów. Komuniści cały czas prowadzą operację mającą uspić czujność Zachodu. Nie ustali w tworzeniu „nowych kłamstw w miejsce starych”.

Komunistyczna Partia Chin (KPCh) nie widzi osłabienia Moskwy w wyniku wojny na Ukrainie jako przeszkody w pogłębianiu relacji z Federacją Rosyjską. To jest dla niej atut. Słaba Rosja jest bardziej zależna od Pekinu, a to sprzyja dążeniom KPCh do regionalnej i globalnej dominacji. Widać to już choćby w kwestii Tajwanu – Moskwa całkowicie podporządkowała swoje stanowisko Pekinowi. Kilka dni temu Andriej Rudenko, wiceminister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, stwierdził, że Moskwa „niezmiennie popiera” stanowisko Pekinu, iż „rząd ChRL jest jedynym prawowitym rządem reprezentującym całe Chiny, a Tajwan jest ich integralną częścią”. W rzeczywistości Tajwan nigdy nie był i nie jest częścią ChRL.



Hanna Shen

▮ Chiny przekonują Zachód, iż mogą wykorzystać swoje bliskie stosunki z Federacją Rosyjską do powstrzymania Władimira Putina przed użyciem broni jądrowej. Aby odbudować swoje relacje z państwami europejskimi, Pekin przedstawia się więc jako potencjalny rozjemca i uczestnik procesu odbudowy Ukrainy. ▮

Pekin nigdy nie potępił rosyjskiego ataku na Ukrainę (określa go jako konflikt, a nie wojnę), występuje przeciwko sankcjom na Rosję, cały czas kwitnie handel rosyjsko-chiński i jest coraz więcej wspólnych ćwiczeń wojskowych obu państw (ostatnie w grudniu ub.r. na Morzu Wschodniochińskim). Pod koniec 2022 r. świat obiegła informacja, że kilka miesięcy przed rosyjską inwazją na Ukrainę Moskwa i Pekin podpisały porozumienie dotyczące wspólnego tworzenia i rozpowszechniania treści informacyjnych, koordynowania działań medialnych i reagowania na sytuacje kryzysowe. Krótko mówiąc, jest to porozumienie o prowadzeniu wspólnych działań dezinformacyjno-propagandowych.

Mimo tych działań chińscy komuniści chcą, aby Zachód uwierzył, że Pekin dystansuje się od Moskwy. Zwłaszcza liczą, że narracja ta może być skuteczna w Europie, która 24 lutego ub.r. zmuszona została do przejścia na kurs uniezależniania się od Rosji i nie jest gotowa na podobną,

mającą dużo większe konsekwencje politykę wobec Chin.

Rozbić jedność Zachodu

Chińscy komuniści uważają, że w obawie przed recesją w strefie euro europejscy przywódcy będą szukać ratunku w Pekinie, będą chcieli zabezpieczyć sobie dostęp do chińskiego rynku i pozyskać nowe umowy. Trzeba im teraz tylko to ułatwić i przedstawić odpowiednią narrację o tym, jak to na naszych oczach umiera romans Pekinu z Moskwą, i że to większa współpraca z Chinami, a nie budowa wymierzonego w Pekin i Moskwę sojuszu z USA, sprawi, że ChRL podejmie działania mające powstrzymać Putina. I są przywódcy w Europie, którzy te kłamstwa kupują. Prezydent Francji Emmanuel Macron nieraz mówił, że potrzebujemy Pekinu, bo ten może wyrzucić presję na Putina.

Pekinśka narracja, że bez Chin nie da się rozwiązać żadnych problemów tego świata, nie jest niczym nowym. Wykorzystywano ją wcześniej w relacjach z USA, o czym pisze w swojej książce „Wojna bez zasad” gen. Robert Spalding. Gdy Spalding pracował w Pentagonie za rządów Baracka Obamy, narracja była taka, że „dwa najpotężniejsze państwa na świecie muszą współpracować, by rozwiązywać największe wyzwania, np. kwestie wyposażonej w broń nuklearną Korei Płn. czy zmian klimatycznych. Taka postawa oparta była na absurdalnej idei, że Chiny chcą rozwiązać te problemy. Nie, nie chcą”.

Ale wracając do Europy – „FT” słusznie zauważa, że na rękę Pekinowi są też „strategiczne ambicje autonomii” prezentowane przez Macrona, bo można je wykorzystać, aby wbić klin między Europą a USA. W listopadzie ub.r. do Pekinu udał się kanclerz Niemiec Olaf Scholz. Wizyta miała miejsce, mimo że wątpliwości wobec niej mieli prezydent USA i niektórzy liderzy państw UE, a 200 chińskich dysydentów apelowało do Scholza o jej odwołanie. Berlin przedstawiał podróż jako próbę włączenia Chin do bloku pracującego nad roz-

wiązaniami mającym przywieść zakończenie wojny na Ukrainie. W oświadczeniu strony chińskiej po spotkaniu Xi-Scholz Pekin zadeklarował poparcie dla Niemiec i Europy dotyczące budowy zrównoważonej i skutecznej architektury bezpieczeństwa w Europie. Architekturą bezpieczeństwa dla Europy jest NATO. Tezy o budowie innej struktury bez udziału USA to gra na rozbiście Sojuszu Transatlantyckiego.

Golicyn słusznie pisał, że „pozorowany brak jedności w komunistycznym świecie przyczyni się do powstania braku jedności w świecie niekomunistycznym”. Dziś chińskie kłamstwa na temat rosyjsko-chińskiego rozłamu mają tak naprawdę doprowadzić do podziałów na Zachodzie.

Lepszy komunista

W świat idzie nie tylko narracja, że Chiny przewartościowują swoje nastawienie wobec Moskwy, lecz także że KPCh chce złagodzenia postawy wobec Zachodu. Oznaką tego ma być zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Chin.

Pod koniec grudnia ub.r. 56-letni Qin Gang zastąpił Wang Yanga, za którego kierownictwa chińska dyplomacja przyjęła bardzo konfrontacyjny kurs wobec Zachodu. Nowy szef chińskiego MSZ zna bardzo dobrze Zachód. Był m.in. radcą na placówce w Wielkiej Brytanii, kierował departamentem Europy Zachodniej w MSZ i wreszcie w latach 2021–2022 był ambasadorem Chin w USA. Według agencji Bloomberg Qin ma pokazać „łagodniejszą stronę chińskiej dyplomacji”. Czy naprawdę ta nominacja jest oznaką zmiany? Fakty mówią, że to kolejne „nowe kłamstwo”.

Qin Gang zaledwie półtora miesiąca po objęciu urzędu ambasadora w USA wziął udział w wideokonferencji zorganizowanej przez działającą w USA organizację Narodowy Komitet ds. Relacji Amerykańsko-Chińskich (NCUSCR) i powiedział: „Jeśli nie możemy rozwiązać naszych sporów, to proszę, zamknijcie się”. Po tych słowach

uznano, że podczas swojej pracy jako ambasador Qin będzie reprezentować twarde stanowisko wobec Waszyngtonu. Ale nie jest to jedyny przykład konfrontacyjnej postawy polityka, który dziś w zachodnich mediach przedstawiany jest jako lepsza twarz chińskiego komunizmu.

Qin jest też zaufanym bojownikiem Xi Jinpinga w wojnie dezinformacyjnej, jaką Chiny prowadzą na Zachodzie. W styczniu 2022 r. w wywiadzie dla NPR Qin Gang nazwał ludobójstwo Ujgurów „fabrykacją, kłamstwami i dezinformacją”. W marcu 2022 r. w wywiadzie dla CBS odmówił potępienia Rosji za inwazję na Ukrainę, „bo to nie rozwiązuje problemu”. Jako ambasador w USA Qin budował narrację, że „dobre relacje Pekinu z Moskwą to atut”, który sprawia, że „Chiny są częścią rozwiązania problemu”, czyli szerzył dezinformację mającą przekonać Zachód, że nie sankcje, ale dobre relacje z Pekinem zapewnią pokój. Po rosyjskiej napaści na Ukrainę na pytania, czy Pekin nie będzie udzielał pomocy Rosji, Qin zawsze odpowiadał, że ChRL po prostu ma z Rosją „normalne” relacje.

Na czele MSZ mamy więc człowieka, który podczas swojej kariery dyplomatycznej cały czas zajmował się Zachodem i ma na jego temat dużą wiedzę, jednocześnie prowadził przeciwko Zachodowi wojnę dezinformacyjną i jest jak przywódca Chin Xi Jinping, przekonany, że „Zachód upada, a Chiny powstają”. A to przeświadczenie może okazać się prawdziwe, jeśli Zachód nadal – jak pisał Golicyn – „gdzie powinien widzieć nowe manewry komunizmu, będzie widział jego łagodzenie”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Ferie zimowe
dla zdrowia,
wypoczynku i relaksu.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

NASTĘPCA CZOŁGU LEOPARD 1

LEOPARD 2 \ To niemiecki czołg podstawowy, pierwszy czołg III generacji. Od października 2007 r. pluton trzech duńskich zmodernizowanych leopardów 2A5 był używany podczas operacji w Afganistanie, głównie w dolinie rzeki Helmand. Rezultaty ich użycia były bardzo wysoko oceniane.

WYWIAD \ Z RODERICHEM KIESEWETTEREM (CDU), deputowanym do Bundestagu, wiceprzewodniczącym Parlamentarnego Gremium Kontrolnego, członkiem komisji spraw zagranicznych, rozmawia **OLGA DOLEŚNIAK-HARCZUK**

W Ramstein Niemcy muszą zdecydować o losie leopardów

Jak do tej pory utworzenie międzynarodowej koalicji na rzecz przekazania Ukrainie leopardów rozbiło się przede wszystkim o opór Niemiec. Niemcy ani nie chciały przyjąć na siebie roli wiodącej, ani udzielić zgody na dostawy. Dlatego też uważam, że swoją wizytą w Berlinie i zachętą skierowaną do Niemiec, by w końcu zrewidowały swoje podejście do dostaw broni, premier Mateusz Morawiecki dał ważny impuls. (...) W Ramstein Niemcy muszą zdecydować w sprawie leopardów 2. Absolutne minimum to odblokowanie wniosków o zezwolenie na przekazywanie tych czołgów i zaprzestanie uciekania się do wątpliwych wymówek.

Podczas swojej poniedziałkowej wizyty w Berlinie premier Mateusz Morawiecki rozmawiał z politykami różnych ugrupowań o dostawach czołgów Leopard na Ukrainę. Polska już w ubiegłym tygodniu podała do wiadomości, że dostarczy leopardy Ukrainie, teraz czas na ruch ze strony Niemiec. I teraz dwa pytania – czy rząd federalny podpisze zgodę na przekazanie leopardów Ukrainie i czy sam zdecyduje się dostarczyć Ukraincom czołgi bojowe z własnych zasobów?

Nasi europejscy partnerzy co rusz zwiększają presję na rząd Niemiec. Jest to szczególnie widoczne w decyzji rządu brytyjskiego, by posłać Ukrainie challengery, rządu polskiego, postulującego zawiązanie koalicji na rzecz wysyłania leopardów 2, oraz zachowaniu innych państw, które tak jak Finlandia, Szwecja czy Hiszpania również chciałyby się jeszcze mocniej zaangażować w udzielanie militarnej pomocy Ukrainie, a od Niemiec oczekują przejęcia roli koordynacyjnej i wiodącej. Jak do tej pory utworzenie międzynarodowej koalicji na rzecz przekazania Ukrainie leopardów rozbiło się przede wszystkim o opór Niemiec. Niemcy ani nie chciały przyjąć na siebie roli wiodącej, ani udzielić zgody na dostawę [czołgów bojowych]. Dlatego też uważam, że swoją wizytą w Berlinie i zachętą skierowaną do Niemiec, by w końcu zrewidowały swoje podejście do dostaw broni, premier Mateusz Morawiecki dał bardzo ważny impuls.

Decyzja o wystaniu czołgów leży w gestii kanclerza. Dlaczego rodzi się ona w takich bólach?

Uważam, że za blokowaniem dostaw czołgów stoi urząd kanclerski, ale i pewne kręgi SPD, które powodowane wciąż obecnym przywiązaniem do narracji bliskiej Rosji wyciągają błędne wnioski dla naszej strategii. Poza tym ludzie ci spoglądają na zagrożenie, jakie Rosja stanowi dla całej Europy, z pewną



Roderich Kiesewetter | fot. Wikipedia/d

naiwnością. Z przykrością trzeba przyznać, że mimo łamania przez Rosję prawa międzynarodowego i ogromu popełnionych przez nią zbrodni wojennych, mimo niszczycielskiej wojny Rosji wymierzonej w Ukrainę w pewnych środowiskach wciąż dominuje naiwne i romantyczne postrzeganie tego państwa. Patrząc pod tym kątem, widać, na ile zapowiedziany przez Olafa Scholza punkt zwrotny w polityce Niemiec [Zeitenwende] nie zdołał jeszcze wpłynąć na zmianę sposobu rozumowania urzędu kanclerskiego.

CDU i CSU od początku wojny wywierały z ław opozycji nacisk na rząd Olafa Scholza, co pewien czas żądając zwiększenia dostaw broni lub poszerzenia wachlarza tej już dostarczanej o ciężki sprzęt bojowy. Co chadezy robią obecnie, by przyspieszyć lub wymusić pewne decyzje na rządzie?

Chadecja jako największy klub opozycyjny złożyła łącznie cztery wnioski z postulatem zwiększenia dostaw broni na Ukrainę, w kwietniu poparliśmy inicjatywę wspólnego projektu uchwały zakładającej zwiększenie pomocy militarnej dla Ukrainy, projekt ten poparło wówczas 600 posłów

Bundestagu. Presja medialna i parlamentarna wywierana na kanclerza Scholza wzrosła również dzięki naszym inicjatywom i publicznie artykułowanym postulatami. Przy czym raz po raz demaskowaliśmy fałszywe i sprzeczne ze sobą pseudoargumenty [strony rządowej]. Spora część Zielonych i liberałów z FDP też od początku tej wojny popiera zwiększenie dostaw, ale do tej pory nie zdołali przeformułować swojego stanowiska w urzędzie kanclerskim. My jako opozycja wyczerpaliliśmy wszystkie dostępne nam środki, by to uczynić.

Minister obrony narodowej Christine Lambrecht złożyła rezygnację. Rozumie Pan tę decyzję?

Podchodzę do tej rezygnacji z szacunkiem, chociaż nastąpiła w fatalnym momencie, na krótko przed spotkaniem Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy w Ramstein. Niemcy powinny przejąć dowodzenie w koordynowaniu koalicji państw gotowych wysłać Ukrainie leopardy, tak by zadośćuczynić roszczeniu, które same przecież sformułowały. Z pozbawionym dowództwa resortem obrony to się

nie uda. Następcą pani Lambrecht nie będzie miał czasu na wdrożenie się w prace ministerstwa, trzeba będzie natychmiast przejąć koordynację militarnego wsparcia Ukrainy i przynajmniej znieść niemiecką blokadę na wywóz leopardów. I pozostaje jeszcze kwestia zapowiedzianego Zeitenwende, który trzeba w końcu włączyć w program polityczny, a to z kolei wymaga reformy Bundeswehry.

Jakich rezultatów oczekuje Pan po zaplanowanym na piątek spotkaniu Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy w Ramstein?

W Ramstein Niemcy muszą zdecydować w sprawie leopardów 2. Absolutne minimum to odblokowanie wniosków o zezwolenie na przekazywanie tych czołgów i zaprzestanie uciekania się do wątpliwych wymówek. Zaś w najlepszym wypadku Niemcy mogą wziąć na siebie postulowaną przez partnerów funkcję przywódczą i otworzą drogę dla europejskiego sojuszu ws. leopardów, zobowiązując się jednocześnie do przekazania Ukrainie konkretnej liczby czołgów, np. 20 sztuk. Obawiam się jednak, że rząd federalny w dalszym ciągu bę-

dzie hamulcowym i zacznie wymyślać kolejne pseudoargumenty.

Bundeswehra jest w trakcie relokacji baterii Patriot na terytorium Polski, Amerykanie rozpoczęli szkolenie 500 ukraińskich żołnierzy w bazie Grafenwöhr, Niemcy zobowiązały się dostarczyć Ukrainie mardery, Polska pracuje nad stworzeniem koalicji ws. leopardów. Jak Pan ocenia ostatnie decyzje na poziomie państw NATO?

NATO w końcu działa proaktywnie i przewidując strategicznie. Na Ukrainie dochodzi do coraz większej eskalacji działań rosyjskich. Jednocześnie staje się jasne, że czas sowieckich modeli broni już mija, a Ukraina może dokonać przełomu jedynie za pomocą broni zachodniej produkcji. Przy czym dozbrojenie Ukrainy musi się powieść, zanim Rosja zmobilizuje swoje rezerwy do wielkiego ataku i dojdzie do walki na wyczerpanie. Czołgi bojowe Leopard 2 stanowią istotny element tej układanki. Patrząc całościowo, można uznać, że NATO zmienia swoją strategię i aktualnie wysyła Ukrainie wszystko to, czego samo by używało bez stawiania się stroną w wojnie. Sojusz zaczyna rozumować poza utartymi schematami. Powinniśmy dostarczyć Ukrainie wszystkiego, czego potrzebuje.

Według portalu BR24 koncerny zbrojeniowe w Bawarii wciąż czekają na podpisanie kontraktów w ramach 100-miliardowego pakietu dla niemieckiej armii i jej dozbrojenia. Wszystko przez biurokrację?

Jak na razie z tzw. funduszu specjalnego wzięto kwotę ok. 11 mld – poza tym, o ile mi wiadomo, nie było żadnych zamówień czy kontraktów. Ta sytuacja nie wynika jednak z biurokracji, ale z braku woli politycznej urzędu kanclerskiego, by Zeitenwende faktycznie wcielić w życie.



MI-24 PÓJDĄ W ODSTAWKĘ W WOJSKU POLSKIM

SPRZĘT \ Obecnie na wyposażeniu Wojsk Lądowych znajduje się mniej niż 30 śmigłowców szturmowych Mi-24W i Mi-24D. Maszyny te od kilku już lat nie posiadają zdolności eliminowania celów opancerzonych ze względu na utratę zdolności do użycia pocisków przeciwpancernych 9M114 Szturm.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 18 STYCZNIA 2023

17

ŚMIGŁOWCE \ Zaadaptować się do wyzwań współczesnego pola walki

Brytyjskie ćwiczenia ważne dla Polski

Żołnierze wojsk lądowych Wielkiej Brytanii (British Army) operujący na śmigłowcach szturmowych AH-64E Apache dostosowują swoją taktykę, aby stawić czoła wyzwaniom współczesnego pola walki. Zwiększenie mobilności punktów serwisowych oraz ich rozproszenie, połączone ze zmianą sposobu operowania śmigłowców szturmowych, znacząco zwiększą przeżywalność żołnierzy operujących w Korpusie Lotniczym Wojsk Lądowych Wielkiej Brytanii. Lekcje te są bardzo ważne dla Polski, która ma zamiar zakupić pokaźną liczbę apache'y. Kilka miesięcy temu Ministerstwo Obrony Narodowej wystosowało zapytanie ofertowe do USA w sprawie 96 sztuk śmigłowców AH-64E Apache.

Paweł Kryszczak

Wśród lekcji, jakie powinny wyciągnąć jednostki lotnicze z prowadzonej od około 11 miesięcy rosyjskiej agresji na Ukrainę, znalazły się takie aspekty, jak działania w obszarze nasyconym obroną powietrzną, dronami, a także systemami walki radioelektronicznej przeciwnika.

Ostrożne operowanie śmigłowcami

Środowisko, w którym operowali żołnierze Korpusu Lotniczego Wojsk Lądowych Wielkiej Brytanii, działający chociażby w Afganistanie, znacznie będzie się różnić od tych, w których mogą operować w niedalekiej przyszłości, gdzie przeciwnik dysponuje solidną obroną powietrzną.

3 Korpus Lotniczy Wojsk Lądowych Wielkiej Brytanii (3 Army Air Corps – 3 Regt AAC), uwzględniając te wyzwania oraz zagrożenia, wprowadził te zmiany do ćwiczeń Talon Guardian, podczas których wykorzystywane były śmigłowce szturmowe AH-64E Apache.

– Musieliśmy całkowicie zmienić sposób, w jaki działamy zarówno w powietrzu, jak i na ziemi, aby jak najlepiej wykorzystać ulepszone sensory, uzbrojenie i systemy komunikacyjne AH-64E, a także jego lepsze osiągi podczas lotu – oznajmił kapitan z 3 Army Air Corps biorący udział w ćwiczeniach.

Jak podkreślił „kapitan H”, piloci śmigłowców Apache przeszli od szybkiego i stanowczego operowania, kiedy czasami prezentowali swoją obecność, do bardziej ostrożnego podejścia.

– Aby uniknąć wykrycia i bycia zaatakowanym przez obronę powietrzną, lecimy nisko i wykorzystujemy takie obszary jak lasy, aby zbliżyć się wystarczająco blisko i móc zaatakować na-



\\ Śmigłowiec uderzeniowy AH-64E Apache Guardian wyposażony jest w potężne silniki T700-GE-701D oraz nowe kompozytowe łopaty śmigieł, co przekłada się na prędkość wznoszenia oraz zwiększoną manewrowość. AH-64E może ponadto sterować bezzałogowymi statkami powietrznymi (UAV) i przekazywać w czasie rzeczywistym materiały do innych systemów. \\

sze cele – stwierdził kapitan z 3 Army Air Corps.

Konieczność rozproszenia logistyki

W celu możliwości operowania w głębi obszaru wroga piloci śmigłowców szturmowych muszą być wspierani w terenie. Sposób działania tych wysuniętych punktów uzbrojenia i tankowania (FARP) został poddany rewolucji.

– Aby przetrwać, musimy być bardziej mobilni i zorientowani. Nie możemy po prostu ustawić się w stałej lokalizacji, dlatego podzieliśmy się na małe samowystarczalne zespoły, które pracują w matrycy lokalizacji i czasu – powiedział sierżant sztabowy Steve Tymms.

Działalność FARP charakteryzuje się wysoką mobilnością i pokonywaniem znaczących dystansów. Podczas dwutygodniowych ćwiczeń 3 Regt AAC przebył 1,5 tys. km przez Anglię, aby założyć trzy wysunięte bazy operacyjne.

– W zasadzie umawiamy się na spotkania i jeśli pojawi się śmigłowiec, damy mu paliwo i broń, ale jeśli nie, to pakujemy się i jedziemy do następnej lokalizacji. Utrzymuje to nas w ruchu i możemy to zrobić bez łączności radiowej, więc znacznie trudniej nas namierzyć – stwierdził Steve Tymms.

Dowódca punktu uzbrojenia i załadunku, kapral Oliver Kenyon, stwierdził, że kiedy helikopter znajduje się w FARP, jest on oczywistym celem o dużej wartości. – Zegar tyka i musimy go szybko zatankować i uzbroić, wzbić z powrotem w powietrze, a potem ruszyć, zanim zostaniemy ostrzelani – oznajmił kapral Kenyon.

Technik lotniczy kapral Chris Voller powiedział, że nie mogą stawiać na stałe bazy, gdyż stają się wtedy łatwiejszym celem. Rozproszenie polega na przeżywalności dzięki stawianiu wrogowi wielu mniejszych celów

zamiast parkowania wszystkich samolotów razem.

Wszystkie wnioski strony brytyjskiej, a także zmiany wprowadzone do działania śmigłowców szturmowych i zaplecza logistycznego powinny zostać zaadaptowane również przez Polskę.

Szef MON poinformował kilka miesięcy temu o wysłaniu zapytania ofertowego do USA w sprawie możliwości zakupu w ramach procedury FMS (Foreign Military Sales) 96 śmigłowców szturmowych AH-64E Apache w wersji Guardian dla Wojsk Lądowych. Maszyny te mają zastąpić wiekowe już śmigłowce szturmowe Mi-24D i Mi-24W. Aby umowa mogła zostać zrealizowana, potrzeba zgody Kongresu Stanów Zjednoczonych. Na kolejnym etapie możemy spodziewać się negocjacji pomiędzy USA a Polską, po której następuje zawarcie umowy międzyrządowej (Letter of Offer and Acceptance – LOA).

Polska chce najnowsze apache'e

Śmigłowiec uderzeniowy AH-64E Apache Guardian wyposażony jest w potężne silniki T700-GE-701D oraz nowe kompozytowe łopaty śmigieł, co przekłada się na prędkość wznoszenia oraz zwiększoną manewrowość. AH-64E może ponadto sterować bezzałogowymi statkami powietrznymi (UAV) i przekazywać w czasie rzeczywistym materiały do innych systemów. W helikopterze tym usprawnione zostały ponadto awionika i elektronika.

Na wyposażeniu jest również radar FCR (Fire Control Radar) z zasięgiem 16 km, którym jest AN/APG-78 Longbow, który umożliwia wykrycie i śledzenie 128 celów oraz naprowadzanie rakiet na 16 z nich.

Radary te umożliwiają zlokalizowanie wrogów i ich namierzenie oraz eliminację przeciwnika poza zasięgiem ich wzroku, przez co zwiększa się znacząco bezpieczeństwo załogi.

Z kolei zmodernizowany pasywny system radarowy (RFI – Radar Frequency Interferometer) umożliwia szybką identyfikację celów powierzchniowych, w tym stacji radarowych przeciwnika. Następnie przez FCR dokonywana jest priorytetyzacja celów od 1 do 22, czyli od najbardziej niebezpiecznego do najmniej zagrażającego.

AH-64E Guardian osiąga prędkość 279 km/h, jego zasięg to 476 km, a pułap maksymalny, na jakim może operować, wynosi 6401 m. Helikopter bojowy wyposażony jest w działko automatyczne M230 kal. 30 mm, które jest zdolne do zniszczenia celów oddalonych nawet o 3 tys. m. Dodatkowo helikopter ma cztery węzły uzbrojenia, pod które może podczepić pociski kierowane powietrze-powietrze FIM-92 Stinger, pociski rakietowe klasy powietrze-ziemia AGM-114 Hellfire oraz niekierowane lotnicze pociski rakietowe Hydra 70. Rakiety te świetnie sprawdzają się w eliminowaniu pojazdów przeciwpancernych za sprawą tandemowej głowicy kumulacyjnej. Apache'e mogą ponadto używać pocisków powietrze-ziemia Spike NLOS na dystansie 50 km. Ten pocisk jest już zintegrowany i wyposażony na służbie Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych (US Army). Możliwe jest również zintegrowanie śmigłowców Apache z pociskami przeciwpancernymi Brimstone.

(źródło: British Army)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (118) - serial 09:40 Komisarz Alex (126) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (25) - serial 11:30 Leśniczówka (640) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (182) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (789) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4085) - serial 18:20 Leśniczówka (641) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	06:25 Mickiewicz i mistyka - reportaż 06:55 Rodzinka.pl (250) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Zakochaj się w Polsce 11:45 Barwy szczęścia (2737) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Akacyjowa 38 (7) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (345) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (129) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (137) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (8) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2737) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2738) - serial	06:05 Ukryta prawda (1383) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Gogglebox. Przed telewizorem - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1153) - serial 13:40 Tajemnice miłości (19) - serial 14:40 Ukryta prawda (1384) - serial 15:45 Ukryta prawda (1174) - serial 16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1154) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3559) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kobieta-Kot - film sensacyjny, USA 2004, wyk. Halle Berry, Benjamin Bratt, Sharon Stone, Lambert Wilson. Nieśmiała plastyczka wpada na trop afery w firmie kosmetycznej, co przyspłaca życiem. Odradzając się jako Kobieta-Kot, rozpoczyna prywatną wendę. 23:40 Terminator 2: Dzień sądu - film SF, Francja/USA 1991 02:35 „Na twoim miejscu” - kulisy produkcji - reportaż 03:10 Szpital (913) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (453) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (454) - serial 09:40 Sekrety rodziny (39) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1051) - serial 11:40 Gliniarze (403) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (970) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1021) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (459) - serial 17:00 Gliniarze (621) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3540) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Poznaj naszą rodzinę - komedia, USA 2010. Po pojawieniu się dwójki dzieci w rodzinie pojawiły się także problemy finansowe, które zmusiły Grega do pracy w firmie farmaceutycznej. Tam musi pracować z piękną koleżanką, co bardzo nie podoba się teściowi Grega. 23:10 Kung-fu szal - komedia sens., Hongkong/Chiny/USA 2004 01:35 Robin Hood - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2010	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina - the best off 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina - the best off 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:40 Mocarz pokory 09:00 Opowieści biblijne 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audiencja generalna Ojca Świętego 11:00 Aktywna zima 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Rewolucja serca. Historia Dorothy Day 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 „Pogoria”. Żeglarska szkoła życia 15:10 Ku pokrzepieniu powstańców serc. Historia obrazu Matka Boska AK 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Tajemnice Watykanu 17:00 Po stronie prawdy 17:50 Muzyczne chwile 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści z Księgi Cnot 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 22:00 Biblia w obrazach 23:00 Hildegarda z Bingen. Światło Boga 00:00 Słowo Życia

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836 ze zm.), art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2020 r. poz. 1333 ze zm.), art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247),

Wojewoda Podlaski podaje do publicznej wiadomości,

że na wniosek CCGT Ostrołęka Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Krańcowej 1K / Budynek B w Ostrołęce, reprezentowaną przez Panią Małgorzatę Twarowską, została wydana decyzja Nr 1/2023 z dnia 10.01.2023 r. znak: AB-I.7840.6.39.2022.OV, która zatwierdziła projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzieliła CCGT Ostrołęka Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Krańcowej 1K / Budynek B w Ostrołęce, pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa przyłącza gazowego na potrzeby źródła wytwórczego CCGT w Elektrowni Ostrołęka C – odcinek 1 od Zespołu Zaporowo – Upustowego (ZZU) Stare Konopki do granicy województwa podlaskiego”, realizowanej na działkach w gminie Śniadowo i Miastkowo w powiecie łomżyńskim, województwo podlaskie, obejmującej:

- 1) budowę nowego gazociągu wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa o długości ok. 13,9 km od granicy województwa podlaskiego do służby nadawczej wraz z infrastrukturą towarzyszącą (słupki i tabliczki oznaczeniowe w celu oznakowania punktów charakterystycznych takich jak: załamania projektowanego gazociągu, przekroczenia przeszkód terenowych, słupki oznaczeniowo-pomiarowe do oznakowania i pomiaru parametrów ochrony katodowej, instalacji ochrony katodowej, stanowiącej czynną ochronę antykorozyjną projektowanego gazociągu), na odcinku od punktu A do punktu B;
- 2) budowę służby nadawczej, drogi dojazdowej do służby wraz ze zjazdem z drogi gminnej, niezbędnymi instalacjami do komunikacji i ochrony infrastruktury na terenie oznaczonym liczbami: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12;
- 3) włączenie nowego gazociągu DN700 do instalacji należących do Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w punkcie styku oznaczonym jako TP01,

na niżej wskazanych nieruchomościach objętych zakresem wnioskowanej inwestycji, na działkach o nr ewid.: 2, 3, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 78, 82, 85, 87, 88, 90, 91, 92, 96 w obrębie 0016 Podosie, gmina Miastkowo; 227, 238, 239, 241, 243, 244, 246, 247, 248, 249, 250, 255, 256, 257, 289, 298, 299, 300, 301, 302, 306, 308/1, 309, 387, 389, 390/2, 391/1, 391/2, 392, 393, 394, 430, 431/1, 431/16, 432, 770 w obrębie 0022 Tarnowo, gmina Miastkowo; 68/2, 76, 77, 78, 81, 97 w obrębie 0017 Osobne, gmina Śniadowo; 19/3, 34/4,

34/6, 35/3, 35/4, 35/7, 36/6, 36/7, 36/8, 36/9, 39/3, 39/4, 40/1, 40/2, 55, 61, 62/3 w obrębie 0025 Stare Konopki, gmina Śniadowo; 110, 112, 129, 130, 131, 132, 185, 186, 187, 199/2, 200/2, 204/2, 205/2, 209/2, 210, 214, 215, 216, 217/2, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 235, 238, 239, 242, 243, 244/2, 244/3 w obrębie 0034 Uśnik, gmina Śniadowo; 30, 43, 44, 216, 217, 218, 220, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 237/2, 307, 308, 312, 313, 317, 318, 320, 321, 327, 348, 349, 350, 351 w obrębie 0035 Uśnik Dwór, gmina Śniadowo; 19, 27/3, 29, 37/1, 38, 84, 85, 86, 87/1, 103, 147, 148, 156, 171, 172, 173, 174, 175, 176 w obrębie 0036 Uśnik Kolonia, gmina Śniadowo; 39, 40, 41, 272/2, 273, 274, 275, 280/2, 312, 322, 326, 327, 331, 349, 351 w obrębie 0037 Wierzbowo, gmina Śniadowo; 32/1, 32/2, 32/3, 33/1, 33/2, 34/1, 34/2, 36/1, 36/5, 40/2, 44/3, 59, 63/3, 64/3, 64/4, 64/5, 64/6, 64/7, 64/8, 64/9, 68/8, 84/1, 94 w obrębie 0043 Żebry, gmina Śniadowo, powiat łomżyński.

Na mocy art. 34 ust. 1 w związku z art. 39 ust. 1 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, wyżej wymieniona decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z treścią decyzji (która zostanie także zamieszczona na Biuletynie Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 18.01.2023 r. na okres 14 dni) oraz dokumentacją sprawy, można zapoznać się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w terminie od dnia 18.01.2023 r. do dnia 01.02.2023 r. od poniedziałku do piątku, w godzinach 09:00 - 14:00.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym społeczeństwu prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie informuję, iż wszystkie zainteresowane osoby, które chciałaby skorzystać z siedziby organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy i wykonania jej kopii proszone są o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 364) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-maila: owiszowaty@bialystok.uw.gov.pl lub ePUAP: /4868hwskl/skrytka lub /4868hwskl/SkrytkaESP), części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

OGŁOSZENIE PŁATNE

BS.6162.6.2023.AK

Siemiatycze, 13.01.2023 r.

Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach

ul. Legionów Piłsudskiego 3

17-300 Siemiatycze

www.siemiatycze.pl, e-mail: powiat@siemiatycze.pl

tel. 85 6566500, fax: 85 6566501

Obwieszczenie

Zgodnie z art. 3 pkt 11, art. 47 i art. 48 ust. 4 i 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach Wydział Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa podaje do publicznej wiadomości informację, iż: 1) Odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla Uproszczonego Planu Urządzenia Lasu, sporządzonego dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa należących do Prawosławnej Diecezji Lubelsko - Chełmskiej, położonych na terenie obrębu ewidencyjnego Wyczołki (działki o nr ew. geod. 261 i 277) – gm. Nurzec – Stacja poza granicami: obszaru Natura 2000, parkami krajobrazowymi, obszarami chronionego krajobrazu, rezerwatami przyrody.

Uzasadnienie: Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku pismem z dnia 14 października 2022 r. znak: WPN.611.1.13.2022. MW wyraził swoje stanowisko o braku konieczności przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania dla Uproszczonego Planu Urządzenia Lasu dla obrębu położonego poza obszarami Natura 2000, parkami krajobrazowymi, obszarami chronionego krajobrazu, rezerwatami przyrody. Przedmiotowy projekt UPUL nie jest dokumentem, dla którego zgodnie z art. 46 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2022 poz. 1029 z późn. zm.), wymagane jest przeprowadzenie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, gdyż nie wyznacza ram dla późniejszej realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Do UPUL w obrębie położonym poza obszarami Natura 2000 nie zachodzą również przesłanki zastosowania art. 46 ust 1 pkt 3 ww. ustawy.

z up. STAROSTY

mgr inż. Bogumiła Kazimierczak

NACZELNIK Wydziału Budownictwa, Rolnictwa

Ochrony Środowiska i Leśnictwa

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy
do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowszą

wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Wpisz na www.gpcodziennie.pl



BEZ FLAG ROSJI I BIAŁORUSI

AUSTRALIAN OPEN \ Organizatorzy zakazali kibicom wnoszenia na trybuny flag Rosji i Białorusi. W poniedziałek rosyjskie flagi pojawiły się na dwóch meczach, w tym podczas spotkania Ukrainki Kateryny Baidi z Rosjanką Kamillą Rachimową (7:5, 6:7 (8-10), 6:1).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 18 STYCZNIA 2023

SPORT

19

REKLAMA

**ORGANIZATORZY
ZAPRASZAJĄ NA OBCHODY**

160

**ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA
STYCZNIOWEGO**

22 STYCZNIA 2023R.
GODZ. 12,30
**MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE
PW. ŚWIĘTEGO JOZAFATA KUNCEWICZA (W-WA, UL. POWĄŻKOWSKA 90)
W INTENCJI POLEGŁYCH POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH**

GODZ. 13:30
**PRZEMARSZ NA CMENTARZ WOJSKOWY NA POWĄŻKACH
W ASYŚCIE WOJSKA POLSKIEGO**

GODZ. 14:20
**ZŁOŻENIE KWIATÓW I ZAPALENIE ZNICZY W KWATERZE
POWSTAŃCZEJ „BOHATEROM 1863 R.” (C13)**

PATRONAT HONOROWY:

SEjm WICEMARSZAŁEK SEJMU RP MAŁGORZATA GOSIEWSKA
SEjm POSEŁ NA SEJM RP JAROSŁAW KRAJEWSKI
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH

ORGANIZATORZY:
BIEŁAŃSKO-ŻOLIBORSKI KLUB GAZETY POLSKIEJ W WARSZAWIE, WARSZAWSKI KLUB GAZETY POLSKIEJ,
KLUB GAZETY POLSKIEJ W MILANÓWKU, FORMACJA PATRIOTYCZNA IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO,
FUNDACJA EDUKACYJNO- PATRIOTYCZNA "DUMNI Z POLSKI", SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PATRONAT MEDIALNY:

GAZETA POLSKA **GAZETA POLSKA CODZIENNIE** **NIEZALEZNA.PL** **TELEWIZJA REPUBLIKA**

PIŁKA NOŻNA \ Éric Cantona skrytykował Cristiano Ronaldo za obrażenie się na Manchester United

Koniec kariery jest jak śmierć

Legendarny francuski piłkarz, były zawodnik Manchesteru United Éric Cantona uważa, że Cristiano Ronaldo jeszcze nie przyswoił sobie tego, że ma już prawie 38 lat i jest w schyłkowej fazie swojej kariery.



Cristiano Ronaldo przez 2,5 roku będzie piłkarzem saudyjskiego An-Nassr
| fot. AHMED YOSRI/Reuters/Forum

Artur Szczepanik

Éric Cantona w wywiadzie dla „Manchester Evening News” skrytykował Cristiano Ronaldo, który odszedł obrażony z Manchesteru United po tym, jak trener Erik Ten Hag zaczął sadzać go na ławce rezerwowych i wpuszczać tylko na końcówki meczów. Po rozwiązaniu kontraktu z Czerwonymi Diabłami Portugalczyk udał się na dobrze opłacaną piłkarską emeryturę do saudyjskiego klubu An-Nassr.

– Pod koniec kariery są dwa rodzaje piłkarzy – uważa Cantona. – Należę do pierwszej grupy. Zdecydowałem się wcześniej wycofać, w wieku 31 lat. Są też tacy, którzy chcą grać do 40. roku życia. Ci dzielą się na dwa typy: tych, którzy chcą grać w każdym meczu, bo myślą, że mają 25 lat, i tych, którzy zdają sobie sprawę, że nie mają już 25 lat, że są po to, by pomagać młodym zawodnikom. Wiedzą, że nie zawsze będą grać – powiedział były francuski napastnik, który w Manchesterze United występował z takim samym numerem co CR7.

– Ibrahimović tak robi w Mediolanie, Giggs czy Maldini też tak robili. Myślę jednak, że Ronaldo nadal nie zdaje sobie sprawy, że nie ma już 25 lat. Jest starszy i powinien mieć świadomość, że nie zagra w każdym meczu, a nie okazywać

z tego powodu niezadowolenie. On powinien zaakceptować swoją sytuację – dodał 56-latek.

Francuz osiem lat po zakończeniu kariery sportowej zwyciężył w plebiscycie na największego piłkarza w historii angielskiej Premier League, przeprowadzonym w 2005 r. w imieniu sponsora ligi, banku Barclays, wśród ponad 26 tys. kibiców ze 170 krajów.

– We wszystkim, co robimy, musimy mieć umiar. Nie tylko w piłce nożnej. Nie mogę biegać tak szybko jak wtedy, gdy miałem 30 lat, i muszę to zaakceptować. Muszę pogodzić się z tym, że pewnego dnia umrę. Trudno to zaakceptować, ale trzeba. A koniec kariery jest trochę jak śmierć. Możemy śpiewać do 80. roku życia, możemy grać do 80. roku życia, ale piłkarze czy inni sportowcy wiedzą, że po 30., 33. roku życia jest to z każdym dniem coraz trudniejsze fizycznie. Trzeba to zaakceptować albo się wycofać. Można też pomagać nowym pokoleniom – zakończył swój wywód Cantona.

W grudniu Ronaldo związał się z saudyjskim An-Nassr umową na dwa i pół roku. Według mediów rocznie będzie otrzymywał 200 mln euro. Klub zaprzeczył doniesieniom, jakoby kontrakt Portugalczyka zawierał klauzulę o poparciu przez zawodnika kandydatury Arabii Saudyjskiej do organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 2030 r.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



ZWYCIĘSKA KONDERLA

UNIWERSJADA \ Nicole Konderla zdobyła złoty medal zimowej uniwersjady w skokach narciarskich, a Kinga Rajda była trzecia. Polacy wywalczyli w Lake Placid już pięć medali. Konderla oddała w poniedziałek dwa niemal identyczne skoki na odległość 90,5 m i 90 m.

PIŁKA RĘCZNA \ Polska powalczy o ćwierćfinał mistrzostw świata z Hiszpanią, Czarnogórą i Iranem

Po meczarniach przeprowadzka do Krakowa

Polscy piłkarze ręczni pokonali w Katowicach Arabię Saudyjską 27:24 (13:12) w ostatnim meczu grupy B pierwszej fazy mistrzostw świata rozgrywanych w Polsce i Szwecji i awansowali do rundy zasadniczej turnieju z trzeciego miejsca. Grupę wygrała Francja.

Artur Szczepanik

Zespół Patryka Rombla do końca spotkania musiał toczyć zacięty bój o awans. Nikt nie spodziewał się, że Arabia Saudyjska stawia taki opór. Inna sprawa, że Polacy rozegrali drugi z rzędu bardzo słaby mecz.

Było to ósme spotkanie obu ekip. Polska wygrała wcześniej sześć razy, jedno starcie zakończyło się remisem. Faworyt był więc oczywisty, tym bardziej że gospodarzy wspierał niemal komplet publiczności w katowickiej hali.

Rywale prowadzili przez większą część pierwszej połowy. W drugiej ambitnie gonili wynik i nie dawali naszym chwili wytchnienia.

Najważniejsze, że się przełamaliśmy – powiedział skrzydłowy reprezentacji Polski Arkadiusz Moryto. – Wiedzieliśmy, że gramy o awans, Arabowie też, więc łatwo nie było. Zwłaszcza kiedy rywale poczuli w pierwszej połowie, że mogą coś ugrać – dodał.

Moryto przyznał, że mimo wszystko nie oczekiwał tak trudnej przeprawy w poniedziałek.

Po meczu ze Słowenią w szatni padło trochę moc-



Polska męczyła się z Arabią Saudyjską, ale wygrała i awansowała do II rundy | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

nych słów, ale to nic osobistego. Kłótni nie było. Wiem, że kibice w nas wierzą. Dziękuję im i teraz zapraszam do Krakowa. W Katowicach zrobili nam genialną atmosferę. Może nie do końca podołaliśmy, nie zrobiliśmy wszystkiego, czego chcieliśmy. Tym bardziej dziękujemy za pomoc – przyznał.

Zaznaczył, że Polacy nie grali w pierwszej połowie dobrze ani w ataku, ani w obronie.

– Teraz przygotujemy się do meczu z Hiszpanią i powalczymy z nią o drugie zwycięstwo w mistrzostwach – zadeklarował.

Cieszymy się z wygranej, ale każdy z nas wie, że mamy rezerwy, a nasz poziom sportowy jest wyższy niż ten, który pokazaliśmy – ocenił bramkarz Adam Morawski. – Gramy w podobnym stylu co Hiszpanie, ich jakość na pewno momentami jest wyższa, ale jesteśmy w stanie z nimi powalczyć.

Pokazaliśmy to już w przeszłości. Mają superzawodników, my też. Gramy z nimi w Europie. Nie liczy się to, co na papierze. Pokażemy serce i powalczymy o każdą bramkę – zapowiedział Morawski. Polski bramkarz uratował wygraną, kiedy w drugiej połowie nasza przewaga stopniała do jednej bramki, a rywale mieli kolejne okazje.

Wcześniej mistrzowie olimpijscy znad Sekwany stosunkowo łatwo poradzili

sobie ze Słowenią. Trójkorowi praktycznie prowadzili od początku meczu (po przerwie nawet siedmioma bramkami). Graczem spotkania został na co dzień występujący w Industrii Kielce na pozycji rozgrywającego Nedom Remili.

Ostatnie mecze w czterech grupach (A, B, C i D) wyłoniły po trzy najlepsze zespoły, które awansowały do drugiej fazy turnieju. Zadecydowały też, z jakim dorobkiem punktowym te drużyny rozpoczną walkę o miejsca 1.–24. i o kwalifikacje olimpijskie.

Biało-Czerwoni rundę główną rozpoczną z zerowym kontem w rubryce punkty. Zadecydowały o tym porażki z Francją 24:26 i Słowenią 23:32.

Polska w Krakowie zmierzy się z ekipami z grupy A: Hiszpanią, Czarnogórą i Iranem. Te dwie ostatnie ekipy po raz pierwszy w historii awansowały do tej fazy turnieju.

W drugiej grupie zmierzą się najlepsze zespoły z grup C i D: Szwecją, Brazylią, Republika Zielonego Przylądka, Portugalia, Islandia i Węgry.

Rozstrzygnięcia w grupach E, F, G i H zapadły wczoraj po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”.

KRZYŻÓWKA

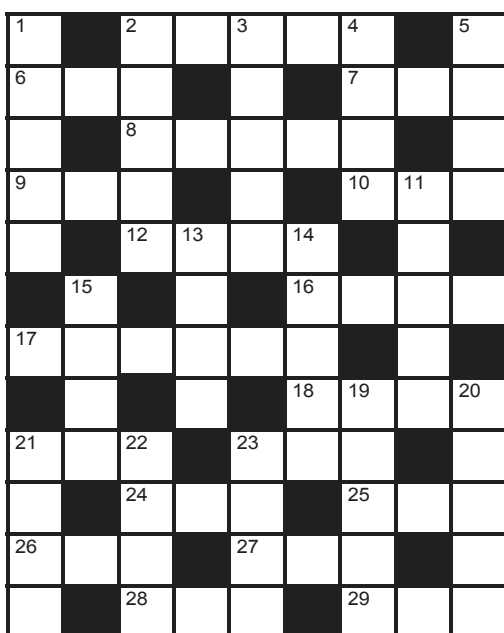
POZIOMO

- 2) czarownica, wiedźma
- 6) australijski struś
- 7) można go spiec
- 8) opera Moniuszki
- 9) spływa po policzku
- 10) goni mysz
- 12) stop na dzwony
- 16) operowe solo
- 17) film grozy
- 18) zabita czytaniem książki
- 21) karty lub bierki
- 23) część gazety
- 24) ostre zęby
- 25) miara gruntu
- 26) legenda o bogach
- 27) chrzestny dla rodziców
- 28) czeskie „tak”
- 29) Kamińska, aktorka

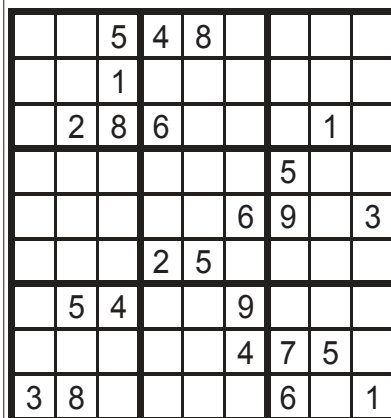
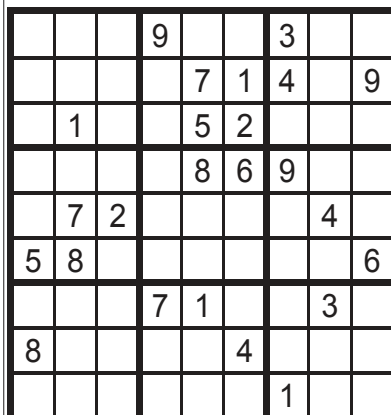
PIONOWO

- 1) klejnot z muszli
- 2) słucha bacy
- 3) stolica Indii
- 4) alkohol do ciast
- 5) śląski brydż
- 11) posiłek z zupą
- 13) lotniczy lub morski

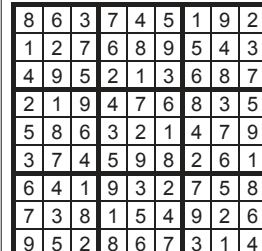
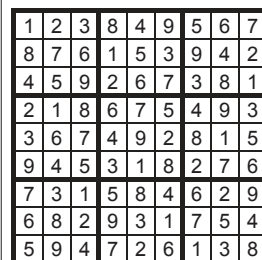
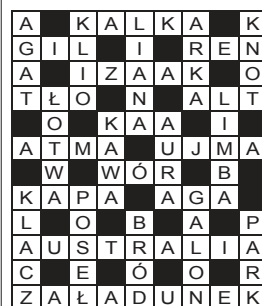
- 14) kamienie do mielenia
- 15) rodzaj wafli
- 19) smak mięsa
- 20) główna tętnica
- 21) dur lub moll
- 22) dokumenty sądowe
- 23) tkanka pod korą



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Fokszowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajcowska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Środa
18/01/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

NASZ TEMAT TERAPIA DZIECI AUTYSTYCZNYCH W WARSZAWIE

„Za życiem” zagrożone również w tym roku

Do przetargu na prowadzenie zajęć terapeutycznych w tym roku przystąpił tylko jeden podmiot. Ponieważ nikt inny się nie zgłosił, przetarg trzeba było unieważnić

W ubiegłym roku ze względu na unieważnienie kilku przetargów program „Za życiem” w Warszawie nie działał | fot. Adobe Stock/<No data from link>

W przetargu na usługi „organizacji i przeprowadzenia specjalistycznych terapii: sensorycznej, logopedycznej, fizjoterapeutycznej, pedagogicznej oraz psychologicznej dla dzieci zamieszkujących na terenie m.st. Warszawy” wziął udział tylko jeden podmiot. W efekcie duża część przetargu została unieważniona, ponieważ nikt inny się nie zgłosił. Oznacza to, że także w tym roku w stolicy będą problemy z realizacją rządowego programu „Za życiem”.

Jarosław Molga

Rządowy program „Za życiem” w części terapii dla dzieci autystycznych pozwala na refundację terapii zajęciowej. Jak wielokrotnie informowaliśmy w „Dodatku Mazowieckim”, w ubiegłym roku ze względu na unieważnienie kilku przetargów ten program w Warszawie nie działał. Rodzice chorych dzieci pytali, co z programem w Warszawie w 2023 r. Wyniki ostatnich rozstrzygnięć przetargowych wskazują, że także w tym roku program „Za życiem” w stolicy może być zagrożony, a przynajmniej nie będzie działał w pełnym zakresie.

Dwa tygodnie temu na stronach warszawskiego ratusza pojawiły się wyniki ostatniego postępowania, już na ten

rok. Przetarg, a konkretnie, jak czytamy „postępowanie nr 34/MBFO/TOP/4/22, którego przedmiotem zamówienia są usługi organizacji i przeprowadzenia specjalistycznych terapii: sensorycznej, logopedycznej, fizjoterapeutycznej, pedagogicznej oraz psychologicznej dla dzieci zamieszkujących na terenie m.st. Warszawy w 2023 r.”, został podzielony na części. Każda z nich zawiera liczbę godzin zajęć integracyjnych, logopedycznych, psychologicznych itd. By wszystkie zajęcia mogły się odbyć w wielu placówkach, potrzeba więcej niż jednego podmiotu zdolnego realizować taką liczbę różnorodnych zajęć. Tymczasem do przetargu przystąpił tylko jeden podmiot: Niepubliczny Żłobek „Radosne lata”. Podjął się realizacji kilku części (zadań) przetargu. Ponieważ nikt inny się nie zgłosił,

większość przetargu (zadania: 1, 3–7, 9–19) trzeba było unieważnić.

Rozmawialiśmy z pracownikami kilku ośrodków, które mogłyby być zainteresowane wzięciem udziału w takim przetargu, ponieważ przed 2022 r. prowadziły takie zajęcia. Oficjalnie nie chcieli się wypowiadać (uzasadniając to możliwym udziałem w innych przetargach organizowanych przez ratusz), ale nieoficjalnie przyznawali, że po ubiegłorocznym seryjnym unieważnianiu przetargów przez stołecznych urzędników na realizację programu „Za życiem” nie widzieli sensu uczestnictwa w nich. – Przygotowanie się do przetargu wymaga czasu i pieniędzy. Ma to sens, jeśli jest szansa zdobycia zlecenia, a tu takiej szansy po ubiegłym roku nie widzieliśmy – mówi nam jeden z pracowników.

AKCJA STOŁECZNEJ POLICJI

3 mln papierosów bez akcyzy

3 mln papierosów bez akcyzy skonfiskowali policjanci stołecznego wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. Funkcjonariusze przeprowadzili działania w ubiegłym tygodniu, a wczoraj poinformowali o ich efektach. Z tytułu uszczuplenia podatku skarbu państwa stracił ponad 3,3 mln zł. W trakcie dwóch akcji przeprowadzonych na terenie Warszawy i Aleksandrowa w powiecie legionowskim zatrzymali trzy osoby. Mężczyźni w wieku 58 i 59 lat wpadli w Aleksandrowie. Jeden z nich najpierw wjechał na obserwowaną przez policjantów posesję skodą octavią, po czym wraz ze znajdującym się na niej 58-latką zapakował do samochodu kartonowe pudła. W momencie, kiedy wyjeżdżał z posesji, został zatrzymany do kontroli. W jej trakcie policjanci znaleźli w samochodzie papierosy różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej. W związku z tym postanowili przeszukać rów-

niez posesję, z której wyjeżdżało auto. W garażu funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli papierosy różnych marek bez polskich znaków akcyzy w liczbie ponad 1,23 mln. Działania na warszawskiej Ochocie zakończyły się zatrzymaniem i przedstawieniem zarzutów 47-letniemu obywatelowi Armenii. Mężczyzna – jak ustalili policjanci – zajmował się handlem hurtowymi ilościami papierosów pochodzących z przemytu. Towar przechowywał w dwóch kontenerach na terenie placu magazynowego należącego do jednej z firm. Po przeszukaniu dwóch samochodów należących do 47-latka i mieszkania zajmowanego przez mężczyznę policjanci zabezpieczyli łącznie ponad 1,53 mln sztuk papierosów ze znakami akcyzy skarbowej Białorusi, Rosji i Mołdawii oraz nieopatrzonych żadnymi znakami akcyzy.

(oprac. jm)



ŚMIERĆ W POŻARZE

WARSZAWA \ Wczoraj rano wybuchł pożar w trzykondygnacyjnej kamienicy przy ul. Nike w warszawskich Włochach. Ogień objął kilka lokali na pierwszym piętrze. Strażacy ewakuowali trzy osoby, z okien i balkonu. Po opanowaniu ognia okazało się, że w jednym z mieszkań są zwęglone zwłoki. Obecnie trwa ustalanie przyczyn pożaru. W akcji brało udział 11 zastępów straży pożarnej.

fot. PSP Warszawa/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Fasada niczym techniczny rysunek

Kilka lat temu prezentowałem grupie turystów najciekawsze zabytki ul. Wileńskiej na warszawskiej Pradze. Na widok kamienicy nr 27 jeden ze zwiedzających wykrzyknął: „Ten dom wygląda jak narysowany przez kogoś uproszczony schemat kamienicy!”. Była to bardzo trafna uwaga. Surowa elewacja czynszówki nr 27 jest piękna w swej schematycznej prostocie rysunku technicznego. Odznacza się też znakomitymi proporcjami. Stan techniczny zabytku jest niestety fatalny.

Janusz Sujecki

Monumentalna, pięciopiętrowa kamienica przy ul. Wileńskiej 27 powstała w latach 1913–1914 dla Chawy Tylbor. Czynnica górowała nad zabudową ulicy. Fasadę zaprojektowano w duchu zmodernizowanego neoklasycyzmu. Na elewacji pomimo zniszczeń spowodowanych wieloletnimi zaniedbaniami uwagę zwracają żłobkowane lizeny. Skrajne, lekko zryzaltowane partie fasady wieńczą dwa trójkątne szczyty. Balustrady balkonów opisane zostały przez Annę Szuklat jako „łączące proste podziały secesyjne ze stylizowanym motywem historyzującej girlandy i wieńca” (A. Szuklat, „Secesja w architekturze Warszawy”, Warszawa 1999).

Podwórce kamienicy nr 27 otoczone zostało oficynami. Na styku domu frontowego i oficyn zlokalizowano tzw. pokoje berlińskie (berlinerzimmer), w których zazwyczaj znajdowały się jadalnie. Wada wczesnomodernistycznych kamienic wynikała z faktu wznoszenia ich na powierzchni zbyt małej w stosunku do znacznej wysokości oficyn. Powodowało to efekt „podwórza studni”, który nie występował w czynszówkach budowanych w końcu XIX i pierwszych latach XX w.

Gdy elewacje oficyn pozbawione zostały po wojnie tynków, podwórce kamienicy nr 27 zrobiło się rzeczywiście ciemne. Po wojnie czynszówka nie była remontowana. Polityka ta doprowadziła budynek i oficynę do fatalnego stanu technicznego. Na fasadzie pozostały resztki tynków. W 2022 r.

\\ Podwórce kamienicy nr 27 otoczone zostało oficynami. Na styku domu frontowego i oficyn zlokalizowano tzw. pokoje berlińskie (berlinerzimmer), w których zazwyczaj znajdowały się jadalnie \\

obiekt wpisany został do rejestru zabytków. Na razie nie możemy spodziewać się remontu przywracającego czynszówce pierwotną urodę.

Nieruchomość zarządzana jest przez wspólnotę mieszkaniową z większościowym udziałem miasta. – Obecnie wspólnota mieszkaniowa na podstawie podjętych uchwał, w miarę posiadanych środków, realizuje prace remontowe polegające na wymianie stropów, do czego została zobligowana decyzją Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” rzecznik Pragi-Północ Mateusz Kędziński.

Wszystko wskazuje więc na to, że rewaloryzacja kamienicy nr 27 odbywać się będzie etapami. Od 2022 r. czynszówka Chawy Tylbor figuruje w rejestrze zabytków. Myślę, że w tej sytuacji jest szansa na uzyskanie dotacji, umożliwiającej szybsze dokończenie remontu budynku. Obiekt nadal pozostaje jedną z najciekawszych, charakterystycznych budowli zdobiących ul. Wileńską.

Wszystko wskazuje więc na to, że rewaloryzacja kamienicy nr 27 odbywać się będzie etapami. Od 2022 r. czynszówka Chawy Tylbor figuruje w rejestrze zabytków. Myślę, że w tej sytuacji jest szansa na uzyskanie dotacji, umożliwiającej szybsze dokończenie remontu budynku. Obiekt nadal pozostaje jedną z najciekawszych, charakterystycznych budowli zdobiących ul. Wileńską.



Kamienica przy ul. Wileńskiej 27 i balustrada balkonu

NOWE DWORCE NA MAZOWSZU

Jest gdzie poczekać na pociąg

Chrzęsne i Barchów to dwie stacje kolejowe, na których wybudowano nowe dworce. Niebawem w regionie oddane zostaną kolejne. Na dniach dworzec pojawi się w Dobczynie, a w planach są obiekty w Żąbkach i Tłuszczu. Nowe budynki powstają w ramach Programu Inwestycji Dworcowych.

Oba nowe obiekty to innowacyjne dworce systemowe. Jak informują Polskie Koleje Państwowe, budowle takie charakteryzują się „minimalistyczną, funkcjonalną i nowoczesną formą architektoniczną z dominantą w postaci wieży zegarowej.” Dworzec Chrzęsne jest większy niż ten, który wybudowano w Barchowie. Składa się z dwóch części. W pierwszej mieści się przestrzeń do obsługi podróżnych, czyli hol pełniący jednocześnie funkcję poczekalni. Urządzono ją zgodnie ze współczesnymi trendami w architekturze – w jasnej kolorystyce, z dużym dostępem światła dziennego, dostającego się do wnętrza przez wielkoformatowe szklane witryny. Poczekalnię wyposażono w ławki, gabloty, elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów, system informacji głosowej oraz zegar. Jest ona w pełni klimatyzowana. W jej sąsiedztwie znajdują się toale-



Budowa nowych dworców w Chrzęsnem i Barchowie to koszt odpowiednio 5,1 mln zł oraz 4,3 mln zł brutto | fot. PKP/d

ty. Natomiast w drugiej części mieści się lokal na wynajem. Pod zadaszeniem zlokalizowano również stojaki rowerowe wraz ze stacją naprawy jednośladów. Elewację dworca wykończono w przeważającej części czerwoną rustykalną cegłą klinkierową z charakterystycznymi wgłębieniami oraz zadrapaniami.

Dworzec w Barchowie jest nieco mniejszy, ale również nowoczesny, jeśli chodzi o architekturę czy funkcjonalność. Pod wiatą zaprojektowano otwartą poczekalnię, osłoniętą z trzech stron taflami szkła. W celu zapewnienia wygody podróżnym zainstalowano w jej obrębie promienniki, które zwiększą komfort termiczny pasażerów jesienią i zimą. Pod wiatą w Barchowie podróżni znajdą gabloty z rozkładami jazdy, elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów, ławki, stojaki rowerowe oraz stację naprawy rowerów. Natomiast wewnątrz ośmiometrowej wieży z zegarem mieszczą się pomieszczenia techniczne oraz toaleta.

Wszystko to dzięki Programowi Inwestycji Dworcowych, w ramach którego polski rząd przeznaczy do 2023 r. ponad 2 mld zł na modernizację blisko 200 dworców – mówi Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Zmieniło się również najbliższe otoczenie dworców. W Chrzęsnem powstał nowy dojazd do dworca od strony drogi publicznej oraz przygotowano 13 miejsc postojowych. W Barchowie wymieniono nawierzchnię w sąsiedztwie dworca, a także wyznaczono sześć miejsc postojowych, w tym jedno dla osób z niepełnosprawnościami.

– Otwarcie dworców w Chrzęsnem i Barchowie to kolejny element wielkiej modernizacji polskiej kolei. Mieszkańcy województwa mazowieckiego zyskają dzięki temu dostęp do bezpiecznej i ekologicznej infrastruktury kolejowej oraz komfort podróży na trasie do Warszawy i Białegostoku. Mam nadzieję, że zrealizowane w formule innowacyjnego dworca systemowego budynki staną się wizytówkami miejscowości Chrzęsne i Barchów oraz ułatwią pasażerom podróżowanie szlakiem kolejowym Rail Baltica.

Jarosław Molga



SKOŃCZYĆ Z AZBESTEM

RADOM \ 125 tys. zł przeznaczy w tym roku Radom na utylizację azbestu. Gminny program realizowany jest od kilkunastu lat. Zainteresowani udziałem w programie powinni zgłosić się do miejskiego wydziału ochrony środowiska.

fot. Wikipedia/d



ZBRODNIA NA KALKÓWCE

MŁAWA \ Władze miasta zwróciły się do IPN o zbada-
nie zbiorowej mogiły mieszkańców pomordowanych
przez Niemców. Do mordu doszło na Kalkówce 17 stycz-
nia 1945 r. Zbrodni dokonano na osadzonych w mław-
skim więzieniu i ludziach złapanych na ulicach.

fot. Wikipedia/d



czynszówki | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

SPOŁECZEŃSTWO

Wojsko z ofertą na ferie

W niektórych województwach ferie zimowe już się zaczęły. Na Mazowszu zimowa laba zosta-
ła zaplanowana od 13 do 26 lutego. Ofert na spędzenie tego czasu jest wiele. Znajdziemy
wśród nich bardziej i mniej aktywne. Swoją cegiełkę do tych propozycji dokładają Wojska
Obrony Terytorialnej, które zapraszają w swoje szeregi.

„Chcesz sprawdzić się na po-
ligonie, nawiązać nowe zna-
jomości, a czas ferii przekuć
w rozwój i początek służ-
by wojskowej? 6 Mazowiecka
Brygada Obrony Terytorialnej
zaprasza kandydatów, którzy
w szeregi brygady chcą wstą-
pić w czasie ferii zimowych” –
tak na swojej stronie zachęca
do wzięcia udziału w projekcie
„Ferie z WOT” 6 Mazowiecka
Brygada Obrony Terytorialnej.

WOT swoją ofertę kieruje do
uczniów, studentów, nauczycieli
i proponuje im szkolenia wstępne,
w trakcie których ich uczestnicy
zapoznają się z podstawowym
zakresem umiejętności taktycz-
nych i strzeleckich. Zwieńcze-
niem szkolenia będzie przysięga
wojskowa. Co ważne podkreśle-
nia w szkoleniach mogą wziąć
udział również rezerwiści, którzy
już składali przysięgę.

– Służba w Wojskach Obrony
Terytorialnej pozwala bezkolizyj-
nie odbyć przeszkolenie wojsko-

\\ WOT swoją ofertę
kieruje do uczniów,
studentów, nauczycieli
i proponuje im
szkolenia wstępne,
w trakcie których ich
uczestnicy zapoznają
się z podstawowym
zakresem umiejętności
taktycznych
i strzeleckich \\

we, bez potrzeby rezygnacji z na-
uki czy pracy. Terytorialna służba
wojskowa pozwala na zbalanso-
wanie służby z życiem osobistym
i zawodowym. Poprzednie edycje
projektu zimowego „Ferie z WOT”
oraz letniego „Wakacje z WOT” po-
kazały, że szkolenia organizowane
w czasie wolnym od nauki cieszą
się dużym zainteresowaniem nie

tylko wśród uczniów i studentów,
ale także nauczycieli oraz rodzi-
ców, którzy korzystają z tego, że
ich pociechy w tym czasie prze-
bývają na koloniach czy obozach.
Statystyki potwierdzają, że służba
w WOT cieszy się dużym zainte-
resowaniem wśród młodych osób,
co trzeci żołnierz formacji ma
mniej niż 25 lat – mówi cytowany
w komunikacie wydanym przez
6 MBOT oficer prasowy 6MBOT
kpt. Dominik Pijarski.

W jakich terminach dokładnie
odbędą się szkolenia? Przewidzia-
no je w dwóch terminach: 11–
26.02 oraz 18–26.02. Osoby, któ-
re w ten sposób postanowią spę-
dzić ferie, powinny albo zająrzeć
na stronę [www.rekruterzy.teryto-
rialsi.wp.mil.pl](http://www.rekruterzy.teryto-
rialsi.wp.mil.pl) bądź zgłosić się do
najbliższego wojskowego centrum
rekrutacji właściwego dla miejsca
zameldowania. Jest to już kolej-
na taka akcja organizowana przez
Wojska Obrony Terytorialnej.

.....
Natalia Karcz-Kaczkowska

KONCERT

Muzyka organowa

Miłośnicy muzyki organowej powinni zarezerwować so-
bie czas po południu w środę 25 stycznia. Właśnie wtedy
o godz. 17 rozpocznie się inauguracyjny koncert organów
zainstalowanych w Auli im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Do-
brym Miejsu w Warszawie. Na koncert zapraszają Katolic-
kie Centrum Kultury Dobre Miejsce oraz Akademia Katolic-
ka w Warszawie.

Tego wieczoru goście wy-
darzenia wysłuchają takich
utworów jak: Toccata i fuga
d-moll BWV 565 (J.S. Bach),
Koncert a-moll BWV 593 (A.
Vivaldi / J.S. Bach), 5 Sym-
fonia op.42 nr 1, cz. I Allegro
vivace (Ch.M. Widor), Toccata
(G. B  lier). Jak podkreślają
organizatorzy wydarzenia, in-
strument, który będzie moż-
na usłyszeć tego wieczoru,
„zapewnia dostęp do brzmień
najsłynniejszych organów
z całej Europy”.

Jednym z artystów, któ-
rych usłyszymy tego wieczo-
ru, jest dr Agnieszka Rybak.
Ukończyła Akademię Mu-
zyczną im. Fryderyka Chopi-
na w Warszawie w klasie or-
ganów prof. Joachima Grubi-
cha. Umiejętności doskonali-
ła na kursach organowych
w Warszawie, Katowicach,
Kamieniu Pomorskim, Krze-
szowie, Soro (Dania), Alpe
d’Huez (Francja). Jest dokto-
rem w dziedzinie sztuk mu-
zycznych. Pracę pedagogicz-
ną w Studium Muzyki Ko-
ścielnej łączy z licznymi re-
citalami i koncertami.

Kolejnym wykonawcą bę-
dzie dr Wiktor Brzuchacz,
który uczył się improwi-
zacji, harmonii i kompozy-
cji u prof. Mariana Sawy.
Uczestniczył w kursach mi-
strzowskich interpretacji
i improwizacji w kraju i za
granicą prowadzonych m.in.
przez profesorów: Jos   En-
rique Ayarra Jarn   (Hiszpa-
nia), Maija Lehtonen (Fin-
landia) oraz Pierre’a Pin-
cemailla (Francja). Wiktor
Brzuchacz w swoim dorobku
artystycznym ma wyst  py
na wielu prestiżowych festi-
walach organowych w Pol-
sce i za granic  . Należy do
organizacji zajmujących
się popularyzacj   polskiej
muzyki, animacj   kultury
i sztuki w kraju i za granic  .
Jest pomysłodawc   zainsta-
lowania organ   wirtual-



fot. mat pras./d

nych w Auli bł. ks. Jerzego
Popiełuszki.

Ostatnim z wykonawców,
którego gr   będzie można
usłyszeć, jest prof. Andrzej
Choros  nski, organista, pe-
dagog i kompozytor. Wyst  -
pow  ł w tak renomowanych
miejscach, jak Filharmonia
Narodowa w Warszawie,
Koncerthuset w Sztokhol-
mie, Sala im. Piotra Czaj-
kowskiego w Moskwie, ka-
tedra Notre Dame w Pa-
ryżu, King’s College Chap-
pel w Cambridge, Aula im.
Pawła VI w Watykanie, ka-
tedra   w. Patryka w Nowym
Jorku, Adelaide Town Hall.
W 2014 r. uczestniczył ja-
ko organista w oprawie mu-
zycznej uroczysto  ci kano-
nizacyjnych Jana Pawła II
i Jana XXIII w Rzymie. Zo-
sta   uhonorowany wielo-
ma odznaczeniami i nagro-
dami, m.in. odznak   „Za-
s  żony Dzia  acz Kultury”,
Z  tym Krzyżem Zas  gi,
medalem „Ecclesiae Popu-
loque Servitium Praestan-
ti”, srebrnym medalem „Za-
s  żony Kulturze Gloria Ar-
tis”, Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Pol-
ski. W 2008 r. otrzyma   ty-
tu   doktora honoris causa
Keymung University w Ko-
rei Po  udniowej. Obecnie
jest profesorem klasy orga-
n  w w Akademii Katolic-
kiej – Collegium Joanneum
w Warszawie. Wst  p na wy-
darzenie jest bezp  latny.

**  roda, 25 stycznia, godz. 17,
Aula im. bł. ks. J. Popiełusz-
ki, Dobre Miejsce, ul. Dewaj-
tis 3, wej  cie B, Warszawa**

W pierwszą rocznicę śmierci Wiktora Bołby Muzeum Legii Warszawa nazwano jego imieniem | fot. Legia.com/d

Muzeum Legii Warszawa ma patrona. Został nim jego pomysłodawca, założyciel i kustosz Wiktor Bołba. Na uroczystości na stadionie przy ul. Łazienkowskiej zjawili się jego przyjaciele, rodzina, władze i pracownicy klubu, a także wiele dawnych gwiazd Legii.

Artur Szczepanik

Tako pierwszy do zgromadzonych na uroczystości gości przemówił właściciel i prezes Legii Dariusz Mioduski.

– Dla mnie Wiktor Bołba zawsze był patronem tego muzeum. Poświęcił całe swoje życie dla Legii. Był niestrudzonym zbieraczem pamiątek o klubie. Był też kronikarzem codziennych wydarzeń. Napisał dwie biografie o swoich idolach, był autorem wspaniałego dzieła „Księgi stulecia Legii”. Był dziennikarzem, który spotykał się z dawnymi gwiazdami klubu. Zakładał też ruch kibicowski, „Żyłetę”. (...) Dzieło Wiktora będzie kontynuowane przez członków niedawno powstałej Rady Pamięci Legii – zapowiedział.

Z liczного grona przyjaciół bohatera uroczystości do przemówienia został wytypowany dziennikarz „Przeglądu Sportowego” Robert Piątek, który znał go jak mało kto.

– Wisiało tu kiedyś zdjęcie Wiktora z ojcem jako młodego chłopaka, kiedy szli razem na Legię. To zdjęcie dokumentowało początek jego pasji. Idea powstania muzeum została wcielona w życie w 90. rocznicę założenia klubu w 2006 r. Zaraził kierownictwo Legii swoim pomysłem. Przekonał, że ma pamiątki, które warto wyeksponować. Muzeum z prawdziwego zdarzenia mamy od 2010 r. Wik-

tor, który innym wieszał tablice, sam będzie miał swoją tablicę. Będziemy kontynuować jego pracę, bo Legia to wyjątkowy klub w historii – powiedział Piątek.

Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonała córka założyciela muzeum – Dominika.

– Ojciec poświęcał muzeum każdą wolną chwilę. Czytał książki o innych muzeach, nie tylko piłkarskich, o ekspozycji, świetle, jak rozstawiać najciekawsze pamiątki albo gdzie umieścić takie, na które chciałby sięgnąć szczególną uwagę. Był człowiekiem starej daty. Obsługiwał komputer, ale wolał notować na kartkach, zbierać wycinanki z gazet, które kolekcjonował. Na początku chował gdzieś pamiątki, ale potem zaczęły one się rozprzestrzeniać po mieszkaniu. Tak że nagle mieliśmy ich całe ściany – wspominała Dominika Bołba.

Na uroczystości pojawiło się wiele dawnych gwiazd Legii, m.in.: Dariusz Dziekanowski, Lesław Ćmiekiewicz, Jacek Magiera, Jacek Zieliński, Tomasz Jarzębowski, Tomasz Kielbowicz. Byli też trenerzy, m.in. Andrzej Strelau. Z bliskich przyjaciół Bołby brakowało Aleksandara Vukovicia, który jest na obozie przygotowawczym z Piastem Gliwice. Serb jednak pojawił się w filmie, który odtworzono podczas uroczystości.

15 stycznia odbył się finał pierwszej edycji Ligi Mi-
strzów Warszawy 2022. Podsumowanie rywalizacji
miało miejsce w Pawilonie Edukacyjnym „Kamień”,
znajdującym się nad Wisłą. W trakcie ceremonii na-
grodzonych zostało 39 biegaczy z różnych kategorii
wiekowych – od 20-latków po 80-lletnich zawodników.

Liga Mistrzów Warszawy to nowa formuła rywalizacji biegowej w stolicy, której inicjatorem jest fundacja Maraton Warszawski. Organizatorzy pięciu z siedmiu największych imprez biegowych w Warszawie przygotowali dodatkowy cykl, w którym biegacze mieli okazję porównać swoją formę na tle innych w ciągu całego sezonu. Liga Mistrzów Warszawy obejmuje pięć biegów stolicy: Półmaraton Warszawski, Bieg Konstytycji 3 Maja, Bieg Powstania Warszawskiego (na 10 km), Maraton Warszawski i Bieg Niepodległości.

Aby zakwalifikować się do Ligi, wystarczyło wziąć udział w przynajmniej trzech z wymienionych imprez. Udział w Lidze Mistrzów Warszawy nie wiązał się z koniecznością dodatkowych zapisów ani rejestracji – liczyły się rezultaty na mecie. Każdy uczestnik wymienionych biegów był automatycznie wliczany do klasyfikacji cyklu. Rywalizacja odbyła się w 14 kategoriach: po siedem kategorii wiekowych wśród kobiet i mężczyzn.

Wyniki Ligi były przeliczone przez system – liczył się czas na mecie każdego biegacza. Punktem odniesienia dla przelicznika był najlepszy rezultat w danej kategorii wiekowej. Na wydarzenie zaproszeni zostali najlepsi biegacze Ligi. W trakcie finału nagrodzono po trzech biegaczy i biegaczkę z największą liczbą punktów w każdej kategorii wiekowej. Wyróżnieni sportowcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe, a zwycięzcy także Puchar Mistrza Warszawy.

(asz)